

Dziękuję Bydgoski

8 stron

Rok VI
cena
15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 23-13. Konto czekowe P. K. O. 205.102

W ziemi ojczystej

Zwłoki króla Aleksandra przywiózł krażownik „Dubrovnik” do Jugosławii

Split, 15. 10. (Pat). Krażownik „Dubrovnik”, wiozący zwłoki króla Aleksandra przybył wczoraj rano koło godziny 6 do tujejszego portu. Całe miasto pogrążone jest w żałobie. Na wszystkich gmachach powiewają flagi spowite kirem. Na wystawach widnieją wizerunki króla. W ciągu nocy przybyły liczne specjalne pociągi, wioząc delegacje ze wszystkich zakątków kraju. Przez całą noc ludność krążąc po ulicach miasta komentowała tragedję marsylską.

Około godz. 5 rano 150.000 tłum rozpoczął się gromadzić w pobliżu portowego dworca kolejowego. W porcie oczekiwał na przybycie zwłok królewskich książę Arsen Karadzordzewicz, członekowie rządu, ciała ustawodawczego, władz cywilnych i wojskowych, oraz setki delegacji organizacyj ze sztabami.

Śmiertelnym szczątkom króla bohatera towarzyszyła aż do Splitu eskadra wojennych statków francuskich. Gdy krażownik „Dubrovnik” zbliżył się do redy, eskadry okrętów wojennych Jugosławii i Anglii, które znajdowały się w porcie oddały przepisaną salwy honorowe. Książę Arsen Karadzordzewicz w towarzystwie członków rządu, przedstawicieli skupczyny i senatu udał się na pokład krażownika, gdzie po stwierdzeniu tożsamości zwłok oddał hołd pośmiertnym szczątkom króla Aleksandra. Niezadługo potem przybył na pokład okrętu admirał brytyjski Fisher, który w towarzystwie ministra marynarki francuskiej Pietri i oficerów marynarki Wielkiej Brytanji złożył hołd zwłokom królewskim.

Trumnę ze zwłokami króla Aleksandra przeniesiono z okrętu na brzeg, gdzie ustawiono na specjalnym katafalku, otoczonym wysokimi kolumnami, na wierzchołku których płonęły znicze. Orkiestra odegrała w tym momencie narodowy hymn jugosłowiański, a we wszystkich świątyniach uderzono w dzwony. Ustawione na brzegu oddziały wojska sprezentowały broń. Pochyliły się sztabary niezliczonych delegacji. Nad katafalkiem unosiły się hydroplany, zrzucając na trumnę wieńce, spowite krepą. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo włościanie w strojach ludowych oraz tłumy publiczności defilowały przed katafalkiem, składając hołd zwłokom króla-Zjednoczyciela.

O godz. 10 trumna ze zwłokami przeniesiona została na dworzec kolejowy, gdzie została złożona do specjalnego wagonu żałobnego.

Zwłokom królewskim towarzyszą do Białogrodu książę Arsen Karadzordzewicz, członkowie rządu, skupczyny i senatu, minister Pietri i przedstawiciele władz wojskowych. O godz. 10 pociąg żałobny opuścił

dworzec w Splicie, udając się w dalszą drogę do Białogrodu.

Gen. Wieniawa-Długoszewski przedstawicielem Rzplitej na pogrzebie

Warszawa, 15. 10. (Pat). Na uroczystości pogrzebowe króla Aleksandra I udaje się

do Białogrodu jako przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej i armii polskiej w charakterze ministra nadzwyczajnego generał brygady dr. Bolesław Wieniawa-Długoszewski, wraz z towarzyszącymi mu oficerami.

Zabójca króla — Bułgarem

Vlada Georgiev zamordował monarchę jugosłowiańskiego

Białogród, 15. 10. (Pat). Wedle wiadomości z Paryża, stwierdzono ostatecznie tożsamość zabójcy króla Aleksandra, rzekomego Piotra Kelemena. Nazywa się on Vlada Georgiev i był Bułgarem, należącym do macedońskiego komitetu rewolucyjnego. Przed 4 laty opuścił Bułgarię i pracował w kontakcie z organizacją ekstremistów chorwackich.

Białogród, 15. 10. (Pat). Dzisiejsza „Politika” zamieszcza fotografię mordercy króla Aleksandra, zaopatrzoną w komentarz następującej treści: Śledztwo w Marsylii jeszcze nie zdołało stwierdzić tożsamości osoby zabójcy. Aresztowani w Annemasse Benes i Novak oświadczyli po okazaniu im fotografii zabójcy, że się z nim widzieli i poznali w Zurychu, gdzie przedstawił się im jako Suk. Jak wiadomo, jeszcze przedtem stwierdzono, że paszport zabójcy, wydany na Piotra Kelemena jest sfałszowany. Potwierdza się, że Kelemen vel Suk był obrzezany. Posiadane przez władze dokumenty są obecnie sprawdzane.

Frankiści — ekstremistyczna partja chorwacka ma na sumieniu kilka zamachów królobójczych

Paryż, 15. 10. (PAT). Agencja Havasa podaje ciekawe szczegóły, dotyczące terrozystycznej organizacji, która dokonała zamachu na króla Aleksandra.

Organizacja ta założona została przez dr. Pavelicza, bylego posła w Zagrzebiu, należącego do chorwackiej partji ekstremistów, zwanej frankistami od nazwiska założyciela Franka. Frank całkowicie oddany Habsburgom i zacięty wróg Serbów projektował w razie za mordowania arcyksięcia Ferdynanda — reorganizację ustroju węgierskiego z tem, żeby rozbić je na trzy państwa: Austrię, Węgry i Chorwację.

Po powstaniu królestwa Jugosławii w r. 1918 i proklamowaniu dyktatury w r. 1919 Pavelicz rozpoczął akcję terrozystyczną. Pierw-

szym aktem było zamordowanie Schlegela, dyrektora dziennika „Novosti” w Zagrzebiu. W tymże roku zorganizowano pierwszy zamach na króla Aleksandra. Na drodze, gdzie król miał przejeżdżać położono dwie maszyny piekielne. Aresztowano wtedy 18 osób, z których dwie zostały powieszane a pozostałych 16 skazano na długoterminowe więzienie. Pavelicz i Postizil zdołali zbiec. Pavelicz i Postizil kontynuowali swoją działalność początkowo we Włoszech, a potem na Węgrzech. Od tej pory zanotowano całą serję nowych zamachów na króla. Członkowie bandy podłożyli w różnych miejscowościach Jugosławii 10 maszyn piekielnych i zamordowali posła Neudorfera. Ogólna liczba ofiar zamachów wynosi 7 zabitych i 8 osób ciężko rannych.

Sztandar uczestników I-go Korpusu na Wschodzie

Białystok, 15. 10. (Pat). W niedzielę odbyło się tu uroczyste poświęcenie sztandaru Związku Uczestników I-go Korpusu Wojska Polskiego na Wschodzie. W uroczystości wzięli udział wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, generał Żeligowski, wicewojewoda Michałowski, dyrektor PKP w Wilnie, inż. Falkowski i inni. Po nabożeństwie w kościele farnym wicewojewoda Michałowski przyjął defiladę na rynku Kościuszki, poczem w sali tujejszego Urzędu wojewódzkiego odbyła się akademja.

Pomoc lekarska dla funkcjonarjuszów państwowych

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało instrukcję do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszy państwowych.

Instrukcja przewiduje m. in., że umowy z lekarzami i położniami w sprawie pomocy lekarskiej i położniczej dla pracowników państwowych i członków ich rodzin zawierają mają urzędowo wojewódzkie. Instrukcja określa również dowody, uprawniające do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej, wynagrodzenia za porady lekarskie, wykaz szpitali, sanatorjów i domów zdrowia, uprawnionych do udzielania pomocy pracownikom państwowym na koszt skarbu państwa itd.

Reorganizacja sądów pracy

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie rozpatrywany będzie przez Radę Ministrów projekt obszernej noweli do ustawy o sądach pracy.

Celem tej noweli jest usprawnienie sądownictwa pracy, a szczegóły jej oparte zostały na dotychczasowej praktyce pięcioletniej istnienia tych sądów.

Obniżka taks klimatycznych

Na skutek interwencji Min. Komunikacji w sprawie obniżenia nadzbyt wysokich taks klimatycznych w uzdrowiskach, Min. Opieki Społecznej postanowiło przed sezonem letnim 1935 r. rozpatrzyć szczegółowo zagadnienie wysokości taks klimatycznych i w miarę istotnej możliwości taksy te obniżyć.

42.000 miejscowości w Polsce nie posiada ustalonych nazw

Dekret Prezydenta Rzplitej o ustaleniu nazw miejscowości i numeracji nieruchomości

Z ogólnej cyfry 140.000 miejscowości w Polsce — 30 procent miejscowości nie ma ustalonych nazw. Stan taki daje się dostrzec we znakach poszczególnym urzędów i utrudnia niekiedy rokowania z państwami sąsiednimi, jak to miało miejsce na przykład podczas rokowań granicznych z Czechosłowacją.

Rada Ministrów już w roku 1929 powołała przy Min. Spraw Wewn. komisję dla opracowania wniosków w sprawie ustalenia urzędowej nomenklatury miejscowości w Polsce. Komisja ta jednak nie mogła rozwinąć swej działalności z powodu braku właściwej podstawy prawnej i odpowiednich kredytów.

Pragnąc ostatecznie unormować to zagadnienie pod względem prawnym, Rada Ministrów uchwaliła na swym posiedzeniu w dniu 12 bm. projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ustalaniu nazw miejscowości i numeracji nieruchomości.

Dekret ten reguluje sprawę ustalenia nazw miejscowości zamieszkania, tj. wszelkich samostojnych osiedli, odróżniających się od sąsied-

niach odrębną nazwą, a przy jednakowej nazwie odmiennym określeniem rodzaju — np. miasto i wieś, wieś i folwark, folwark i leśniczówka itp., oraz miejscowości niezamieszkałych.

Urzędowe nazwy miejscowości wraz z ich pisownią oraz urzędowe nazwy części miejscowości ustala i zmienia Minister Spraw Wewn. w drodze rozporządzeń, ogłaszanych w Monitorze Polskim. Minister Spraw Wewn. może uznać za urzędowe nazwy miejscowości, zamieszczone w urzędowym wykazie Rzeczypospolitej Polskiej, opracowanym przez Główny Urząd Statystyczny.

Dekret ustanawia komisję ustalania nazw miejscowości przy Ministrze Spraw Wewn. Komisja składać się będzie z przewodniczącego oraz 6 członków, w tem trzech przedstawicieli sfer naukowych i po jednym przedstawicielu ministerstw: Komunikacji, Poczty i Telegrafów oraz Spraw Wojskowych.

W stosunkach publicznych wolno używać nazw miejscowości jedynie w brzmieniu urzęd-

owem, ustalonym w trybie nowego rozporządzenia.

W każdej gminie miejskiej na rogach ulic i placów zarząd miejski umieści i będzie utrzymywał w należytym stanie tabliczkę z nazwami ulic i placów.

Każda nieruchomość w miejscowościach równo zabudowana, jak i przeznaczona w prawomocnym planie zabudowania pod zabudowę, powinna być oznaczona numerem porządkowym. Zasady numeracji nieruchomości ustali Minister Spraw Wewn. w drodze rozporządzenia.

Właściciele budynków i ogrodzonych placów niezabudowanych są obowiązani umieścić na swej nieruchomości i utrzymywać w należytym stanie tabliczkę z numerami porządkowymi.

Za złośliwe usuwanie, niszczenie, lub uszkodzenie tabliczek rozporządzenie przewiduje grzywnę w drodze administracyjnej do 1.000 zł, lub aresztu do jednego miesiąca.

„J. K. C.” skonfiskowany w Białogrodzie

Białogród, 15. 10. (Pat). Dzienniki francuskie oraz „Ilustrowany Kurjer Codzienny” z dn. 13 bm. zostały skonfiskowane przez tujejsze organa władz i wycofane z kiosków. Podobno konfiskata pozostaje w związku z informacjami tych dzienników o sprawach zamachów na króla.

Młodociany król przybył do Jugosławii

Mariestacyjne powitanie w Białogrodzie

W piątek, o godz. 8.30 wieczorem przybył na stację graniczną Jesenica pociąg, wiozący króla Piotra drugiego i królową Marię jugosłowiańską. Króla powitali członkowie rządu. Po powitaniach pociąg ruszył w dalszą drogę do Lublany, gdzie młodemu monarsze zgotowano serdeczne powitanie.

Wokoło dworca w Białogrodzie i na ulicach stolicy, przez które przejeżdżał król Piotr 2-gi zebrały się olbrzymie tłumy ludności, które obliczają na przeszło 100 tysięcy osób. Po obu stronach ulic ustawili się szpalery z wojska, sokołów, szkół i delegacji różnych sto-

werzyszeń. Wychodzącego z pociągu króla powitali regenci. Rozległy się dźwięki hymnu narodowego, kompania honorowa sprezentowała broń. Burmistrz stolicy wręczył monarsze chleb i sól.

Premjer Uzunowicz odezwał się do młodego króla w następujących słowach: „rząd królewski i cały naród jugosłowiański witają W. Królewską Mość i składają mu wyrazy wierności i przywiązania, przysięgając, iż pozostałą niezłomnie u boku Waszej Król. Mości, naszego ukochanego króla, nadziei wszystkich Jugosłowian. Wszyscy Jugosłowianie będą wypełniali

święty testament nieśmiertelnego ojca Waszej Król. Mości, króla - bohatera Aleksandra 1-go zjednoczyciela i będą strzegli Jugosławii.

Patryarcha Barnaba pobłogosławił następnie młodego króla, którego powitali wszyscy obecni na dworcu dygnitarze.

Z dworca król Piotr 2-gi w towarzystwie królowej Marii jugosłowiańskiej, królowej-matki Marii rumuńskiej, ks. Arsena Karadzordzewicza, księżnej Ilany, ks. Pawła oraz dwóch pozostałych regentów pojechał do pałacu wśród niemilkających wiatów zebranego na ulicach miasta stłumu.

Rada Regencyjna Jugosławii



Ks. Paweł Karadzordzewicz



Dr. Iwan Perowicz



Senator Stankowicz

Na mocy testamentu króla do czasu pełnoletności króla Piotra II-go rządy w Jugosławii objęła Rada Regencyjna składająca się z ks. Pawła Karadzordzewicza, dr. Iwana Perowicza i senatora Stankowicza, senatora i b. ministra Oświaty

Obwód śledztwa zaciska się dokoła spiskowców

Sześciu mężczyzn i jakaś tajemnicza piękna kobieta — uczestnikami zbrodni marsylskiej

Prasa podaje zestawienie osób, które według dotychczasowych wyników śledztwa, brały udział w zamachu na króla jugosłowiańskiego Aleksandra. Są to następujący rewolucjonisci chorwaccy, członkowie znanej organizacji bojowej „Ustawa”:

Kelemen, zabójca króla. Prawdziwe jego nazwisko dotychczas nie zostało ustalone, przypuszczalnie nazywa się **Rudolf Suk**.

Iwan Rajtisz, występujący pod nazwiskami Benesz lub Sever, bezpośredni współnik zabójcy. Aresztowany.

Zvonimir Pospizil, występujący również pod nazwiskiem Novak albo Ingar Sungar, również współnik zabójcy.

Silny vel Janow Bombay, tożsamość jego nie stwierdzono. Wspólnik Kelemena, biorący udział w zamachu marsylskim, poszukiwany przez policję.

Malny vel Chalny (tożsamość nie stwierdzono, nie wyjaśniona także jego rola w zamachu). Zbiegł z rąk żandarmerji w Fontainebleau, poszukiwany przez policję.

Szabo, mąż zaufania dr. Pawelicza, kierownika ruchu nacjonalistycznego chorwackiego i rewolucyjnej organizacji „Ustawa”, faktyczny kierownik spisku i zamachu marsylskiego. Niektóre dane wskazują, że jest on osobą identyczną z Malnym. Poszukiwany przez policję.

Wreszcie pewna piękna kobieta, która towarzyszyła spiskowcom w Marsylii i Aix-en-Provence, gdzie podawała się za Marię Judrosz vel Vudrow. Kobieta ta zatrzymywała się w hotelach pierwszej klasy. W jej eleganckich walizkach miał być ukryty cały arsenał. W ten sposób prawdziwi zamachowcy do ostatniej chwili nie posiadali w swych bagażach nic takiego, co by mogło na nich zwrócić podejrzenie w razie nieoczekiwanej rewizji.

Mimo kryzysu Stany Zjednoczone nadal są krajem bogaczy

Przeszło 16 tysięcy milionerów!

Mimo dającej się we znaki depresji gospodarczej, nie brak jeszcze Ameryce większej niż w innych krajach liczby milionerów. Jest ich według ostatnich statystyk 16,271.

Zestawienie wykazuje dalej, że w Stanach Zjednoczonych 1.615.819 ludzi posiada majątek poniżej 50,000 dolarów, — 539.635 osób, posiadających majątek od 50,000 do 100,000 dol. 144,379 osób, których majątek wynosi od 100 tys. do 250 tys. dol., 56 tys. właścicieli majątku ocenionego na 250 tys. do 500 tys. dol. i wreszcie 28.471 posiadaczy majątku wartości od 500 tys. do 1 miliona dolarów.

Poza tem duże zaciekawienie wzbudza postać niejakiego **Kramera**, który miał odgrywać rolę organizatora spisku i na którego ślad policja dotąd nie natrafiła. On to właśnie miał być „delegatem”, którego przybycie Novak i Benesz oczekiwali w Paryżu. Cała prasa zwraca uwagę na niezwykłą staranność, z jaką zamach był przygotowany. Organizacja terrorystyczna przewidziała wszystkie możliwości i podzieliła doskonale role.

Podczas gdy policja kontynuuje obławę w

lesie Fontainebleau na Malnego vel Chalnego, niedaleko miejscowości Annemasse, gdzie przebywa Novak i Benesz, aresztowano podejrzanego osobnika, co do którego zachodzi przypuszczenie, iż współdziałał on w spisku. Stwierdzono narazie, że 8 i 9 bm. przebywał on w Marsylii.

W samej Marsylii aresztowano niejakiego Olhe, Jugosłowianina. Tak samo w Caen, Douai i Calais aresztowano szereg osób, których związek ze spiskiem nie jest wykluczony.

Rekonstrukcja rządu francuskiego

Senator Pierre Laval następcą Barthou

Zgodnie z przewidywaniami, rada ministrów na sobotnim wieczornym posiedzeniu przyjęła do wiadomości dymisję ministra Sarraut i postanowiła wystąpić do prezydenta republiki z wnioskiem o nominację deputowanego Marchandea na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

senatora Pierre Lavala — na min. spraw zagranicznych i dep. Louis Rollin — na ministra kolonii.

Na tem posiedzeniu minister sprawiedliwości Cheron podał się do dymisji, która została przyjęta. Następcy jego narazie nie wyznaczono.

Polsko-niemiecka współpraca radiowa

Umowa została zawarta w Berlinie

Między polskim towarzystwem radiowym „Polskie Radio”, które reprezentował dyrektor generalny dr. Chamiec a towarzystwem radiowym Rzeszy, reprezentowanym przez kierownika Radja Niemieckiego Hadamovsky'ego zawarta została polsko-niemiecka umowa radiowa, której zadaniem jest rozszerzenie istniejącej już między towarzystwami wymiany programów oraz rozbudowa ich w duchu sąsiedzkiej współpracy kulturalnej.

Jako główny punkt umowa przewiduje powtarzane regularnie co miesiąc koncerty wymienne, trwające pół godziny, które mają obu narodom umożliwić wzajemne poznawanie bogatego dorobku ich muzyki klasycznej.

Obok tych regularnych koncertów wymienionych przewidywane są transmisje muzyki wspól-

czesnej, koncertów solowych ze współdziałaniem orkiestry i bez niej, muzyki kościelnej oraz oper. Na polu literackim obydwu towarzystwa radio we uwzględnić będą, w granicach możliwości, literaturę kraju sąsiedzkiego i przez dobór charakterystycznych wzorów zaznajamiać z nią swoich słuchaczy. Szczególnie interesujące audycje będą produkowane w przekładach.

Celem zaznajomienia z życiem kraju sąsiedniego wymieniane mają być reportaże radiowe, których tematem są uroczystości ludowe, przedsięwzięcia gospodarcze i t. p. Temu samemu celowi służą powtarzane w regularnych odstępach miesięcznych zwięzłe sprawozdania, informujące o szczególnie interesujących ogół wydarzeniach krajów sąsiednich.

Budżet Nowego Jorku wynosi więcej niż budżet całej Polski

Budżet m. Nowego Jorku na r. 1935 sięga zawrotnej sumy 601.851,000 dol., czyli przeszło 3 miliardów złotych. Miasto jest w nieustannych kłopotach jako wynik rabunkowej gospodarki organizacji demokratycznej Tammany Hall, która do niedawna nie wypuszczała z rąk steru rządów w mieście. Obecny zarząd miasta jest bezpart.

Wartość nieruchomości w Nowym Jerku osza-

cowana jest na 16 miliardów dol. Z gmachów największą przedstawiającą wartość wymieniać należy: Empire States Building (102 piętra) 30 milj. dol.; Rockefeller Center 25 milj. dol.; Equitable Building 29.500,000 dol.; Bank of Manhattan — 22,750,000 dol.; Central Telephone Exchange 22,400,000 dol. i gmach giełdy 20 milj. dolarów.

Łuka na froncie

(b) Nie jest to pewnie przerwanie frontu, lecz w każdym razie bardzo poważna luka, jaką zły los uczynił w wielkim zespole dążących do utrzymania pokoju w Europie. W tym zbiorowisku państw i kierowników ich polityki zewnętrznej — jednoczesne wyjście z szeregu króla Aleksandra i min. Barthou niemały czyniło wyjątkiem. I próżno byłoby pocieszać się frazesem, iż „ludzi niezastąpionych niema”. S. p. Ludwik Barthou znalazł rzecz prosta mniej lub więcej utalentowanego na Quae d'Orsay następcę, ale to nie będzie kontynuator jego ogólnych planów i wiele rzeczy będzie musiał zaczynać od początku. Król Aleksander Jugosłowiański zarówno ze względu na swoje stanowisko jak i misję dziejową jest absolutnie nie do zastąpienia. W wielkim teatrze międzynarodowym bywają role, których dublować nie można. Są stworzone jakby na miarę jednego wielkiego aktora.

Takim wielkim opatrznościowym aktorem w życiu swojego państwa i Narodu w przeszłości, w teraźniejszości i w przyszłości był i mógł być jedynie Władca, który z ostatniej już wyprawy powraca do swojej ziemi w tłumie. On jeden mógł kraje i szczepy Jugosławii zjednoczyć. On jeden był w stanie pomyślnie rządzić niemi. On jeden mógł Państwa swego skutecznie w razie potrzeby bronić. Miał wszystkie zalety panującego i żołnierza, miał autorytet wśród swoich i obcych. Człowiek na mniejszą miarę zadaniom z jakimi borykać się musiał, nie sprostał. Tembardziej nie da im rady wielogłowa Regencja. I dlatego to konsekwencje zbrodni, dokonanej w Marsylii, mogą być ogromne.

Królestwo Jugosławii na mapie powojennej świata zajmuje placówkę bardzo trudną. Zadaniem jego związać w jedno luzem dotychczas prawie idące plemiona i stworzyć z nich taką siłę, która oparłaby się naciskowi zewnątrz i wiernie trzymała straż nad Adriatykiem. I oto straż ta siłą rzeczy osłabnie. Zabrakło bowiem wodza, który czuwał ciągle i o którym wiadano, że wraz ze swym narodem odeprze wszelkie na swe państwo zakusy i zawczasu przejrzy grożące mu intrygi. Wschodnie wybrzeże Adriatyku nie jest już dzisiaj tak bezpieczne. Ubył najpotężniejszy i najbardziej przezorny niewątpliwie jego obrońca i wszyscy, którym zależy na równowadze politycznej, muszą zwrócić na ten wyraz Bałkanów uwagę najbaczniejszą. Bowiem po drugiej stronie szafirowych wód mówi się mowy zbyt zuchwale, snuje się zamysły zbyt ambitne i zbyt bezceremonjalnie pobrzekuje się orężem. Pielgrzymka do Paryża dla ułożenia stosunków jugosłowiańsko-włoskich na przyszłość — nie udała się tragicznie. Czyż dalsz cel jej jest wogóle jeszcze osiągalny — ktoś wie? Spoistość wewnętrzna kraju Serbów, Chorwatów i Słowenów a w dodatku Macedończyków nie wydaje się być wielką. Prawda nagle ukazała swe oblicze. Zaś generał Żywokowicz kredytu i powagi króla Aleksandra nie posiada, a to w Białogrodzie wszak człowiek najsilniejszy, ale wielkim politykiem nie jest.

Tymczasem sytuacja Jugosławii, nie tylko geograficznie, ale i politycznie jest bardzo niełatwa. Sąsiedztwo z obecną Austrią nie stanowi samo prze się niebezpieczeństwa, jednak wciąż w wir wszelkich kombinacji, snutych dokoła tego małego ale coraz bardziej spornego terytorjum. I każdy rząd białogrodzki będzie w różne sposoby nagabywany przez tych i owych z tego względu. Zaś stanowisko jego do problemu austriackiego może być bardzo rozmaite. Tego też nie zdolano już uzgodnić w Paryżu, stąd wyminąć mogą różne w przyszłości niespodzianki. A niedaleko od pięknego, na tle zielonych gór bielejącego Zagrzebia — są, do niedawna ściśle związane z nim, Węgry i niechęć do nich w Chorwacji dawno osłabła. Wszystko to razem stawia nas wobec całego szeregu niewiadomych i prasa niemiecka nie bez racji przypisuje olbrzymie znaczenie śmierci króla i min. Barthou.

Bowiem i nagła zmiana na stanowisku francuskiego ministra spraw zagranicznych przychodzi w chwili osobiwej. W momencie, gdy konstruował on nowy system bezpieczeństwa i pokoju. Czy zbyt pęsn — nie wiemy. Jednak była to wielka koncepcja, która urwała się przy jej finalizowaniu już prawie. I cały wysiłek śmiałego polityka w dużym stopniu zmarnował się zapewne. Kto po nim będzie znów „osaczał” Niemcy? Herrrot ani Jowenelle nie uczynią tego. Tardieu? Ten także pójdzie inną drogą. Pomysł s. p. Ludwika Barthou były jednak bardzo skomplikowane. Każdy inny się w nich za płacze. A to nie będzie sprzyjało utwardzeniu pokoju. Czy utrwali go największe dzieło Barthou wprowadzenie do Ligi bolszewików — zobaczymy.

Pamiętki z bursztynu naturalnego i muszel

kupuje się najtaniej w sklepie fabrycznym pod firmą
5219 **Piotr Trzesniak, Gdynia**
ul. Starowiejska róg Podjazdowej obok Dworca

Depesza Marszałka Piłsudskiego do dowódcy KOP-u

W sobotę Pan Marszałek Polski wysłał następującą depeszę:

„P. gen. bryg. Kruszewski, dowódca K. O. P. — Warszawa.

W dniu 10-lecia Korpusu Ochrony Pogranicza przesyłam dzielnym żołnierzom K. O. P. serdeczne życzenia dalszych pięknych wyników w pracy.

(—) Marszałek Polski Józef Piłsudski, Minister Spraw Wojskowych“.

Zmiany na wyższych stanowiskach wojskowych

General brygady **Wieroński** Stanisław w związku z wniesioną przez siebie prośbą o przeniesienie w stan spoczynku, został zwolniony ze stanowiska dowódcy 22 dyw. piech. i przechodzi w stan spoczynku. Na jego miejsce został mianowany dowódcą 22 dyw. piech. płk. dypl. **Boruta-Spiechowicz** Mieczysław, dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej 20 dyw. piech.

Na dowódcę piechoty dywizyjnej 20 dyw. piech. został wyznaczony płk. **Bociański** Ludwik, dotychczasowy komendant Szkoły Podchorążych Piechoty, wymieniany ostatnio jako kandydat na stanowisko wojewody poznańskiego. Na jego miejsce wyznaczony został płk. **Zongollowicz** Eugeniusz, dowódca 57 p. piech.

Dodatki nadzwyczajne dla niższych funkcjonariuszów państwowych

Na odbytym w dniu 12 bm. posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto projekt rozporządzenia Rady Ministrów o dodatkach służbowych dla niższych funkcjonariuszów państwowych z tytułu zatrudnienia w niedziele i święta.

Projekt rozporządzenia przewiduje przyznanie dodatku służbowego za pełnienie służby w niedziele i święta przez czas przepisany normalnie w dniu powszednim. Dodatek wynosić ma 1/30 miesięcznego uposażenia zasadniczego wraz z dodatkiem lokalnym i zasiłkiem wyrównawczym, jeżeli w tygodniu następnym po niedzieli, lub święcie nie można było udzielić zwolnienia od służby na jeden dzień powszedni.

Jednocześnie nowe rozporządzenie Rady Ministrów przyznaje niższym funkcjonariuszom państwowym, zatrudnionym w państwowych zakładach chowu koni — przy obsłudze koni stały dodatek służbowy w wysokości 8 zł miesięcznie, lub równowartość jego w naturze, zamiast wspomnianego dodatku.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z mocą wsteczną — od 1 lutego 1934 roku.

Rok szkolny w Szkole Wschodoznawczej

Szkola Wschodoznawcza Instytutu Wschodniego rozpoczyna wykłady z dniem 26 bm. Wpisy na rok szkolny 1934-35 są przyjmowane do dnia 19 bm. włącznie, a uzasadnione spóźnienia do 3 listopada rb.

Dział ogólny szkoły obejmuje wykłady wschodoznawcze sił uniwersyteckich oraz lektoraty języków: bułgarskiego, rosyjskiego, rumuńskiego, serbsko-kroackiego, ukraińskiego i węgierskiego. Dział Bliskiego Wschodu — języki: turecki, arabski, perski i gruziński. Dział Dalekiego Wschodu — języki: chiński i japoński.

Studjum szkoły jest trzyletnie, przyczem nauka odbywa się od godz. 17 do 22. Dla wstąpienia do Szkoły Wschodoznawczej wymagane jest świadectwo dojrzałości, lub innych studiów średnich.

Zapisy i informacje, oraz drukowane programy w sekretariacie generalnym Instytutu Wschodniego w Warszawie przy ul. Miodowej 7.

Zimowy rozkład lotów

Z dniem 1 listopada rb. wprowadzony zostaje na polskich liniach lotniczych nowy t. zw. zimowy rozkład lotów, który obowiązywać będzie do 31 marca 1935 r.

W okresie tym Polskie Linie Lotnicze „Lot“ utrzymywane będą komunikację powietrzną codziennie, nie wyłączając niedziel, między Warszawą a Katowicami, Krakowem, Lwowem, Poznaniem i Berlinem, oraz raz w tygodniu na linii Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki. Ponadto trzy razy w tygodniu kursować będą samoloty francuskiego Towarzystwa Air France na linii Warszawa — Praga — Nymburg — Strasburg — Paryż.

Ceny biletów samolotowych utrzymane zostały na dotychczasowym poziomie i odpowiadają mniej więcej cenom biletów kolejowych II klasy pociągów posp. czesnych, a w wielu wypadkach są nawet niższe. Przy równoczesnym nabyciu biletu w dwóch kierunkach przysługują 50% niżka od ceny biletu powrotnego.

Szczaćki min. Barthou spoczęły w grobowcu rodzinnym

Wielkie uroczystości żałobne w Paryżu

Pogrzeb ministra Barthou w Paryżu zamienił się w olbrzymią manifestację narodową. Na znak żałoby zamarło życie w całej stolicy. Dzieci zwolniono od zajęć szkolnych. Większość sklepów, biur i urzędów zamknięto. Olbrzymie tłumy podążyły na Esplanadę Inwalidów, by uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi francuskiemu mężowi stanu. Trumnę Zmarłego zasypano wieńcami. Nadeszła je szefowie państw i rządów, liczne instytucje i stowarzyszenia francuskie oraz osoby prywatne. Wstęgi narodowe niemal wszystkich państw Europy połączyły się z okrytymi żałobą barwami francuskimi.

W sobotę o godz. 13 przed gmach ministerstwa zaczęli się zjeżdżać przedstawiciele władz i urzędów oraz korpusu dyplomatycznego — wszyscy w strojach galowych. Ufor-

mowała się najwyższa straż honorowa, która towarzyszyła zwłokom przy ich przenoszeniu. W straży tej zajęli miejsce najwybitniejsi przedstawiciele władz i instytucyj z marszałkiem Petain i dożywoćnym sekretarzem akademii francuskiej Doumic'em na czele. Po chwili ruszył kondukt żałobny. Za trumną złożoną na lawecie armatniej, kroczyła najbliższa rodzina, prezydent republiki Lebrun i przedstawiciele szefów państw z ambasadorem Chłapowskim, sir Clarkiem i ministrem Benezem na czele. Dalsze miejsca zajęli przewodniczący izby i senatu, premier Doumergue z członkami rządu w komplecie, wreszcie korpus dyplomatyczny i reprezentanci obcych rządów z ministrem angielskim sir Simonem i ministrem belgijskim Jasparem na czele. Za tą reprezentacją oficjalną podążały niezliczo-

ne delegacje różnych ugrupowań i instytucyj francuskich i zagranicznych. Kondukt otwierały i zamykały oddziały wojska.

O godz. 13.45 trumnę przeniesiono na specjalnie ustawione podjum na Esplanadzie Inwalidów. Gdy na trybunach zajęli miejsca prezydent republiki i oficjalni przedstawiciele państw i rządów, zabrał głos premier Doumergue. Premier wspominał o wielkich zasługach Zmarłego dla Francji, położonych w w ciągu pracowitego życia.

„Kiedy niebezpieczeństwo najazdu groziło naszym ziemiom — mówił m. in. premier — Ludwik Barthou nie zawahał się zaproponować niezdecydowanej izbie deputowanych środka heroicznego: trzyletniej służby wojskowej. Przeprowadzenie tej uchwały w r. 1913 pozwoliło Francji w rok później powstrzymać najeżdżającą i uniknąć śmiertelnego niebezpieczeństwa“.

W końcu premier Doumergue oświadczył: „Ludwik Barthou cieszył się możliwością wzmocnienia przyjaźni, zrodzonej z krwi w czasie wojny, w dalszej pracy nad utrwaleniem pokoju nad Adriatykiem i w Europie Centralnej. Tragiczny wypadek, zabierając Jugosławii jej najlepszego syna, a nam jednego z największych mężów stanu, powinien jeszcze bardziej zacieśnić związek obu krajów“.

Przemówienia premiera Doumergue'a wysłuchano w głębokim skupieniu. Dadej nastąpiła defilada oddziałów wojskowych i niezliczonych delegacji. Bezpośrednio potem zniesiono trumnę min. Barthou na lawetę i powieziono ją do kościoła garnizonowego św. Ludwika. W świątyni odprawiono modły. Chóry konserwatorium odśpiewały szereg utworów w najbardziej ulubionych przez Zmarłego. Dźwięki marsza heroicznego Saint Saena zakończyły uroczystości żałobne.

O godz. 16 powieziono zwłoki na cmentarz Pere Lachaise, gdzie je złożono w obecności najbliższej rodziny i przyjaciół Zmarłego w grobie rodzinnym.

Nabożeństwo żałobne w Warszawie

W sobotę o godzinie 11 w kościele Świętego Krzyża w Warszawie odbyło się staraniem ambasady francuskiej nabożeństwo żałobne za duszę śp. Ludwika Barthou, min. spraw zagranicznych Republiki Francuskiej.

Mszę św. celebrował w asyście licznych duchowieństwa J. Eł ks. kardynał Kakowski. W nawie głównej wśród zieleni stanął symboliczny katafalk, wokół którego ustawiło się szeregi stowarzyszeń i organizacji polsko-francuskich ze sztandarami oraz poczet sztandarowy warszawskiej organizacji byłych kombatanów francuskich.

Pośrodku prezbiterium zasiadli członkowie ambasady francuskiej z charge d'affaires p. Bressy.

Na nabożeństwie obecni byli członkowie rządu z p. premierem L. Kozłowskim na czele, marszałek sejmu Świtalski oraz wicemarszałek senatu Bogucki, korpus dyplomatyczny z J. Eł ks. nuncjuszem apostolskim msgr. Mar. maggim, prezes N. I. K. gen. Krzemieniecki, prezes Walery Sławek, posłowie i senatorowie, podsekretarz stanu, prezes najwyższego trybunału administracyjnego dr. Bronisław Helczyński, generalicja z drugim wiceministrem spraw wojskowych gen. Sławoj-Szadkowskim, zarząd miasta Warszawy z prezydentem miasta Stefanem Starzyńskim, wicewojewoda Jurgielewicz, komendant garnizonu m. Warszawy ppłk. Pereświat-Sołtan.

Świątynie tłumnie wypełnili przedstawiciele poszczególnych instytucyj, stowarzyszeń i organizacji i związków. Licznie reprezentowana była kolonia francuska w stolicy.

Po Mszy św. J. Eł ks. kard. Kakowski odprawił egzekwie żałobne.

zacje. Każda strażnica K. O. P. ma bibliotekę. Korzysta z niej ludność okoliczna. W ubiegłym roku na 668-miu przedstawieniach teatralnych, urządzonych przez K. O. P., było obecnych 56 tysięcy żołnierzy i 31 tysięcy osób cywilnych. Oto fragment tej przeobrzymiej pracy, wiodomej przez K. O. P. w środowisko, w którym się znajduje.

W dziesięciolecie K. O. P. całe społeczeństwo polskie śle żołnierzom, strażącym na naszej granicy, wyrazy podziękowań i uznania. E.

PAMIĘTAJ, że WIELKIE WYGRANE

padają stale w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Tam padł pierwszy w dziejach Loterii

Miljon

oraz wiele, wiele innych wygranych po: Zł. 200.000,—, 100.000,—, 50.000,—, 20.000,—, 15.000,—, 10.000,—, i t. d. na dziesiątki milionów złotych!

Kup więc los do I-szej klasy 31-szej Loterii w kolekturze Loterii Państwowej

W. KAFTAL i SKA. Bydgoszcz, Jagiellońska 2 Gdynia, Plac Kaszubski.

Ciągnięcie rozpoczyna się już 18 bm.

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą P.K.O. konto 304.761

(7611)

Kresowym rycerzom na dziesięciolecie żmudnej pracy

Nasz dzielny Korpus Ochrony Pogranicza obchodził w dniu 14 bm. dziesięciolecie swego istnienia.

Jest to właśnie jedną z najbardziej charakterystycznych cech naszego młodego jubilatka, iż zdajemy sobie sprawę w całej pełni z olbrzymiej jego zasług, ale ich przeważnie nie widzimy... Hen daleko, na krańcach państwa, poza głównymi szlakami komunikacyjnymi — znajduje się pole działania K. O. P.-u. Zdąła od widoku wielkości społeczeństwa, pełni straż czujnie pogotowie naszej siły zbrojnej. Tam na kresach wschodnich w samotnych stanicach w gajach i zaroślach, od Dźwiny po Zbrucz, czuwa K. O. P. od lat dziesięciu, byśmy spokojnie żyć i pracować, spokojnie spać i wypoczywać mogli.

Cofnijmy się pamięcią w późną jesień 1924 roku. W dzień i noc grasowały bezkarnie bandy rozbójnicze i dywersyjne, gromadami przekradali się przez granicę przemysłową, szpiegów, agitatorów. Granice państwa jakby nie istniały. Dochodziło do tego, iż w biały dzień zorganizowane oddziały bandytów napadały na wsie, na miasteczka, rabowały całe majątki, uprowadzały z sobą dobytek żywy i zniknęły w okolicy lub uchodziły zagranicę. Pamiętamy owe napady na dworce i pociągi kolejowe, idące ku granicy.

Ciężkie to były chwile przedewszystkiem dla rolników, którzy tyle do odrobienia mieli po wojnie i tęsknili za koniecznym do pracy pokojem. Ludzie traciли wiarę w siłę i trwałość pokoju, zwłaszcza że snuło się po wsiach tylu nasiennych agitatorów, którzy rozsiewali pogłoski, że wybuchnie nowa wojna i Polska przestanie istnieć. Z zamętu na pograniczu zbrodni obfito-

źniwo nasi wrogowie zagraniczni i wewnętrzni.

W takie to czasy, w późną jesień 1924 roku wyruszyli na wschód pierwsze oddziały K. O. P. Wybrano najlepszych żołnierzy, oddano ich pod dowództwo sławą okrytych oficerów i podoficerów, którzy podczas wojny groźniejszym niebezpieczeństwem spoglądali w oczy. Mimo najcięższych warunków, braku koszar, czasem i wprost dachu nad głową, żołnierze K. O. P. rozpoczęli twarde służbę strażniczą, której owoce wkrótce stały się widoczne.

Jak ciężka, ale i owocna była ta praca, niech świadczy cyfry: w ciągu pierwszego roku istnienia K. O. P. zatrzymano na granicy przeszło 5.000 osób, odparto 89 zbrojnych band, które usiłowały przekroczyć granicę do Polski, zlikwidowano 51 band, grasujących na naszych kresach. Wprowadzenie porządku nie przyszło darmo. Żołnierze K. O. P. zapłacili swą krew za zwycięstwo nad anarchią.

Już po kilku miesiącach ludność kresowa mogła z ulgą odetchnąć.

Dziesięć lat upłynęło od tej chwili i dziś dobrze zdajemy sobie sprawę, jak doniosłym czynnikiem ładu i bezpieczeństwa jest żołnierz K. O. P. w swej ciężkiej służbie — służbie przeważnie odbywanej w samotności i zdala od siedzib ludzkich.

Ale żołnierz K. O. P. na kresach jest nie tylko strażnikiem bezpieczeństwa. Jest również i poważnym czynnikiem kultury. Spełnia bardzo ważną misję społeczną i oświatową. Na ziemiach wschodnich, niemających zaniedbanych przez zabórę, uczy budowy dróg i mostów, uczy porządku, higieny, szerzy w nich siebie cywilizację.

Wojewódzki Komitet W. F. i P. W.

w pracy nad wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym na Pomorzu

W piątek, dnia 12 bm. o g. 11,30 w auli Urzędu Wojewódzkiego odbyło się okresowe posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W.

Na posiedzeniu obecni byli wszyscy członkowie Komitetu z wyjątkiem p. prezesa Okręgu K. P. W. inż. Getler-Girtlera, który służbowo przebywa w Warszawie, a mianowicie pp.: Wojewoda Pomorski Kirtiklis — przewodniczący, płk. dypl. Dzwonkowski — zastępca d-cy O. K. 8, nac. Kuratorium — jako przedstawiciel Kuratorium, ppłk. Klementowski — kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W., dr. Siudowski — prezes Federacji P. Z. O. O., Schedlin-Czarliński, prezes Okręgowy Zw. Strzeleckiego, mec. Tomaszewski, prezes Dzielnic Pom. Tow. Gimn. „Sokół”, hm. Sieradzki, komendant Chorągwi Harcerzy, insp. samorządowy dr. Banaś, nacelnik Grzanka, sekretarz Komitetu.

Obrazy zajął przewodniczący Komitetu p. Wojewoda Kirtiklis. Pan Wojewoda w zagajeniu obszernie naświetlił pracę Komitetu, jako zespołu odpowiedzialnego za całokształt prac W. F. i P. W., w kierunku rozwoju, rozrostu, propagandy i sprawnego działania poszczególnych powiatowych i miejskich komitetów. Ponadto p. Wojewoda podniósł moment odejścia dowódcy Korpusu p. gen. Paślawskiego, podkreślając ściśle współpracę i harmonię władz admin. ogólnej i wojska na Pomorzu, oraz ogromny z tego pożytek dla spraw W. F. i P. W. Również podkreślił p. Wojewoda doniosłe znaczenie dla prac W. F. i P. W. władz szkolnych i liczny udział nauczycielstwa.

Po zagajeniu p. Wojewody nastąpiły obrady według następującego porządku: Zagajenie; Sprawozdanie z działalności Komitetów W. F. i P. W. za rok 1933-34; Sprawozdanie budżetowe za rok 1933-34; Wytyczne do realizacji budżetów i planów prac na rok 1934-35; Preliminarze budżetowe Wojewódzkiego i Powiatowych (Miejskich) Komitetów W. F. i P. W. na rok 1934-35; Rozpowszechnienie Państwowej Odznaki Sportowej; Sprawy wyszkoleniowe i budowa urzędów W. F. i P. W.; Zakon

Przy niedostatecznej funkcji kiszki, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie grubej kiszki, cierpieniach odbytnicy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Zalecana przez lekarzy.

Turecy oficerowie w Grudziądzu

W sobotę rannym pociągiem pośpiesznym przybyli do Grudziądza, zatrzymując się w hotelu Królewski Dwór, dwaj przedstawiciele armii tureckiej: kpt. Ferruh z żoną i kpt. Lek, celem odwiedzenia tutejszej stacji lotniczej.

W kilku wierszach

Niemiecki pancernik „DEUTSCHLAND“ przybywa 18 października z oficjalną wizytą do polskiego portu brytyjskiej marynarki wojennej Leith. „Deutschland“ zabawi w Leith 3 dni.

W stanie zdrowia GEN. GEORGES'A, który był jedną z ofiar tragicznych wypadków w Marsylii, następuje stała poprawa. Doktorzy uważają, iż życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że wojska rządowe ZAJĘŁY OVIEDO i wspierane przez samoloty bombardowe atakują obecnie dworzec północny, ostatni punkt obrony powstanców.

W sobotę liczna grupa manifestantów, złożona z komunistów i antyfaszystów, usiłowała WTARGNAĆ NA STADION SPORTOWY, gdzie odbywały się zawody lekkoatletyczne amerykańsko-włoskie. Policja zmuszona była szarżować. W czasie tej akcji wiele kobiet odniosło rany.

„Najwyższą“ restauracją na świecie jest niewątpliwie „Rainbow Room“ (Pokój Tęczowy), świeżo otwarty na 65-ym PIETRZE gmachu Rockefeller Center. Jest to rodzaj bardzo eleganckiego kabaretu, w którym artyści francuscy, angielscy i amerykańscy uprzyjemniają pobyt gościom.

W ramach Kongresu Eucharystycznego odbył się wczoraj przed południem obchód KU CZCI KOLUMBA. Wskutek niebывалego upału, szereg osób doznało porażenia. Wydarzył się też wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar. Mianowicie przed jednym z kościołów wybuchła bomba.

Zakończył się w Tokio STRAJK PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH, który trwał od dłuższego czasu. Do roboty przystąpiło przeszło 11 tysięcy strajkujących. Układ został zawarty dzięki interwencji władz.

czenia budowy Ośrodka W. F. w Toruniu (Pałac Sportowy); Plan prac na najbliższą przyszłość.

Sprawy ujęte w porządku dziennym obrad przedstawiali szczegółowo pp.: nacelnik Grzanka, sekretarz komitetu, ppłk. Klementowski i inspektor dr. Banaś.

Powyższe referaty zilustrowały dokładny przebieg całokształtu prac W. F. i P. W. w poszczególnych komitetach i osiągnięte rezultaty, oraz zobrazowały dalszy ogólny dorobek i pomysły rozwój akcji W. F. i P. W. na obszarze województwa pomorskiego.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się w styczniu 1935 r.

Ordynacja wyborcza do rad okręgowych Izb Lekarskich

W Dzienniku Ustaw nr. 89 (z dnia 12 października rb.) ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, zawierające ordynację wyborczą do rad okręgowych Izb Lekarskich. Wybory odbywają się — wedle nowej ordynacji — w ostatnim kwartale roku, w którym upływa 5-letnia kadencja rad okręgowych. Miejsce i datę wyborów ustala zarząd Izby. Uprawnionymi do głosowania są członkowie-lekarze okręgowych Izb Lekarskich, a w nowoustawionej Izbie wszyscy zarejestrowani lekarze. Wybory przeprowadza komisja wyborcza, złożona z prezesa Izby, oraz 12—15-tu członków wybieranych przez radę Izby z pośród wszystkich członków Izby.

Wybory odbywają się przez głosowanie na poszczególnych kandydatów. Społeczne, lub zawodowe stowarzyszenia lekarskie zarejestrowane na obszarze działalności danej Izby winny

wskazać swojego przedstawiciela, jako męża zaufania uprawnionego do brania udziału w pracy komisji wyborczej w czasie głosowania i obliczania głosów. Głosowanie jest tajne i odbywa się zapomocą kartek wyborczych, oddawanych bądź osobiście, bądź też za pośrednictwem poczty.

Za wybranych członków rady i ich zastępców uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali największą liczbę ważnie oddanych głosów.

Pierwsze wybory do rady nowo utworzonej okręgowej Izby Lekarskiej przeprowadza komisarz, którego mianuje Minister Opieki Społecznej z pośród lekarzy.

Każdy lekarz-wyborca ma prawo wnieść w ciągu 14-tu dni od ogłoszenia wyniku głosowania umotywowany na piśmie sprzeciw do Naczelnej Izby Lekarskiej przeciwko wyborom.

Skradli sygnały kolejowe i omal nie spowodowali katastrofy pociągu

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy opowiadał onegdaj dwóch niezwykle złodziei. Skradli oni mianowicie w pobliżu stacji kolejowej Kapuścińska Małe sześć sygnałów kolejowych, które wykopali razem ze słupkami. Niezwykła ta kradzież — poza oczywistą stratą dla kolej — mogłaby pociągnąć za sobą nieobliczalną następstwą, gdyż brak sygnałów mógłby zdezorientować maszynistę, a w konsekwencji tego stał się przyczyną katastrofy. Jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawiądzając należy, że obsługa kolejowa w niespełna godzinę przed nadejściem najbliższego pociągu brak sygnałów zauważyła.

O wypadku powiadomiono niezwłocznie poli-

cję, która niebawem sprawców ujęła. Niepoczytalnymi złodziejami okazali się dwaj Stanisławscy, Tomasz i Józef zamieszkały w Bydgoszczy, z których Tomasz mógłby chyba uchodzić za człowieka statecznego, gdyż liczy już 56 lat.

Sąd uwzględniając okoliczności łagodzące, jak dotychczasową niekaralność, częściową nieświadomość mogących nastąpić konsekwencji wskutek usunięcia sygnałów itp. wymierzył im karę trzymiesięcznego bezwzględego aresztu.

W motywacji Sąd zaznaczył, iż kradzież tych sygnałów, chociaż mniej znaczących — mogła spowodować ciężki wypadek kolejowy.

Podchmielony rowerzysta spadł z roweru i poniósł śmierć

Dnia 10 bm. o godz. 20,35 na szosie Wawrowice — Nowe Miasto w pow. lubawskim w odległości 900 metr od Wawrowic znaleziono mężczyznę z rozbitą głową a obok niego rower. Rannego przewieziono do szpitala pow. w Nowemście gdzie zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Denatem okazał się Artur Domski, rzeźnik z Krotoszyń, lat 25, który w krytycznym dniu był na jarmarku w Nowemście. Ponieważ denat podczas swego pobytu w Nowemście pił wódkę, przypuszcza się, że wracając w podpiętym stanie, spadł z roweru i rozbił sobie głowę.

Unieszkodliwienie groźnej szajki oszustów w pow. świeckim

W ostatnich dniach władze śledcze unieszkodliwiły sprytną i groźną szajkę oszustów, która mając swą siedzibę w okolicy Bukówca powiatu świeckiego, rozwijała szkodliwą działalność daleko poza granice powiatu. Członkowie szajki dopuścili się licznych oszustw na szkodę rozmaitych ludzi, w ten sposób, że wydzierżawiali fikcyjnie rozmaite gospodarstwa interesantom, od których pobierali wcale poważne zaliczki. Takich wypadków było cały szereg,

przyczem osobnicy ci wzajemnie się popierali, zerując w ten sposób na naiwności łatwowiernych. Bilans przestępstw tej oszukańczej spółki jest bardzo znaczny. Bliższych szczegółów jednakże ze względu na toczące się śledztwo narazie podać nie możemy.

Aresztowani zostali: Wojciech Baudner z Bukówca, Stanisław Pronobis z Polskiego Łąkiego, Stanisław Bałoniak z Osłowa.

Kwadrimestr powakacyjny

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego że miliony ludzi w Polsce nie oblicza czasu na pory roku, czy też kwartały lub semestry, lecz na okresy czteromiesięczne, które możnaby nazwać kwadrimestrami.

Ludzie czekają z niecierpliwością początków tych kwadrimestrów pilnują poszczególnych dat, w których z najwyższym zaciekawieniem przegladają sraporty dzienników, a wielu, bardzo wielu z nich zmienia cały swój tryb życia. Każdy bowiem kwadrimestr przynosi pewną ilość darów, któremi hojnie obsypywani są gracze loteryjni.

Okresy te bowiem odnoszą się do terminów loteryj klasowych, których rocznie jest trzy, a każda z nich obejmuje cztery miesiące. Wła-

Nowe władze Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości woj. pomorskiego

Z niedzielnego zjazdu delegatów Stow. Własc. Nieruch. w Toruniu

W niedzielę, 14 bm., odbył się w Toruniu zjazd delegatów Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości województwa pomorskiego. Zjazd rozpoczął się około godz. 9 uroczystą mszą św. odprawioną w kościele garnizonowym przez ks. Głowczewskiego.

Po nabożeństwie zebrano się w sali Książącej Dworu Artusa, gdzie po oficjalnym otwarciu zjazdu adwokat p. Brzuszkiewicz przedstawił obecnym umowę najmu w świetle zobowiązań, a p. kpt. Strobel wygłosił referat pt. „Właściciel nieruchomości a LOPP”.

Po obiedzie, około godz. 14 rozpoczęły się właściwe obrady zjazdu. Po za 41 delegatami z całego Pomorza i władzami Związku wzięli w nich udział pp. nac. Zakrzewski, jako re-

prezentant p. Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, radca krajowy mgr. Jagalski jako przedstawiciel p. starosty krajowego Łąckiego, wicestarosta powiatowy mgr. Kowalski w zastępstwie p. starosty Rogowskiego, radca inż. Ulatowski jako przedstawiciel prezydenta miasta p. Bolta, nacelnik Urzędu Skarbowego w Toruniu Tytułki i przedstawiciel Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości poseł prof. dr. Schimmel z Warszawy.

Obradom przewodniczył sprawnie p. poseł dr. Schimmel. Na wstępie wysłuchano sprawozdania z działalności władz organizacji za czas od 6 marca br. Sprawozdanie wywołało obszerną dyskusję, w której zabierało głos kilkunastu mówców. Najwięcej czasu poświęcono omówiono głosnej swego czasu secesji grudziądzkiej posła Mazura. Sprawę tę postanowiono przekazać do ostatecznego uregulowania nowemu zarządowi.

Zkolei przystąpiono do wyboru nowych władz Związku. Do głosowania przedstawiono 3 listy z kandydami, z których 2 listy obejmowały tylko kandydatów przyjdum zarządu.

Absolutną większość (31 głosów na 41 możliwych) uzyskała lista, na której figurowali, pp. dr. Zyczkowski z Torunia — prezes, inż. Pręczkowski z Gdyni, dyr. Wojciechowski z Grudziądza i Mojżesz z Brodnicy — wiceprezesi, inż. Sobociński z Torunia — sekretarz, dyr. Michał Kowalski z Torunia — skarbnik oraz Dziecielski z Wejherowa, Lorkowski ze Świecia, inż. Kaszyński z Wąbrzeźna, Cesarz ze Starogardu, Szczeblewski z Pelplina i Strehlau z Chełma — członkowie zarządu. Wymienieni w powyższej liście weszli tamsamem do zarządu organizacji. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. dyr. Kociurskiego z Torunia, dr. Maćkowskiego z Brodnicy, Szymańskiego z Podgórza, Brzuszkiewicza z Chełmy i Lontkowskiego z Wąbrzeźna.

Następnie — zgodnie z porządkiem obrad — postanowiono utworzyć w Grudziądzu podsekretariat Związku, którego zadaniem będzie bronienie interesów organizacji na terenie Izby Skarbowej. Z chwilą przeniesienia Izby Skarbowej do Torunia podsekretariat zostanie automatycznie zlikwidowany.

Długą dyskusję wywołał punkt porządku obrad, przewidujący ustalenie budżetu Związku Stowarzyszeń, a łącznie z tem wysokości składek, wpłacanych przez poszczególne Stowarzyszenia do kasy Związku. Wydatki w najbliższym roku wyniosą, nie uwzględniając wydatków podsekretariatu w Grudziądzu i rocznej składek na rzecz ogólnopolskiego Związku Zrzeszeń w Warszawie — 2,775 zł. Rozchody zostaną pokryte ze składek Stowarzyszeń. Ustalono, że każde Stowarzyszenie będzie wpłacało do kasy Związku po 1 zł od jednego członka.

Sprawa budżetu była ostatnią kwestją omawianą przez zjazd. Pozostałe punkty porządku obrad przekazano z powodu spóźnionej pory zarządowi do załatwienia w granicach posiadanych przez niego kompetencji.

Jeżeli sobie się tym razem

FORTUNA nie uśmiechnęła to kup los 1. kl.

31 Loterii Państwowej

tylko w największej i najszybszej

7659 liwszej kolekturze na Pomorzu

PAWEŁ BILLERT

Torun, Nowomiejski Rynek lub w Oddziale Grudziądz, ul. Stara 7

Uwaga gracze!

Czujemy się w miłym obowiązku zakomunikować szerokim masom grających na Loterii Państwowej, iż żona i powszechnie ceniona Kolektura Loterii A. Wolańskiej w Warszawie, Nowy Świat 19, pomimo zaopatrzenia się w kolosalną ilość losów, posiada już tylko ograniczoną ich liczbę, wobec masowego runu graczy do wszystkich oddziałów pomienionej firmy po szczęśliwe losy. Wszyscy przeto zainteresowani, którzy dotąd nie kupili jeszcze losu, powinni nie zwlekając, zaopatrzyć się w prawdziwie szczęśliwe losy Kolektury A. Wolańskiej, gdyż nie ulega wątpliwości, iż już za 3—4 dni losy te będą całkowicie rozsprzedane.

Dzięk

w Bydgoszczy

wtorek
16
paździer

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: Teresy p. — Wtorek: Gerarda

— Dyżur nocny aptek do niedzieli dnia 21 bm. pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole - Grunwaldzka 57, tel. 1-91.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— W poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej — koncert Niewidzialnego na rzecz budowy kościoła na Biciawkach.
— We wtorek — odczyt pierwszego polskiego korespondenta wojennego na Dalekiej Wschód Al. Janty - Połczyńskiego p. t.: „Azja grozi“.
— W środę — powtórzenie operetki „Ptasznik z Tyrolu“.

REPERTUAR KIN:

ADELA: — „Synowie pustyni“.
APOLLO: — „Przedmieście“.
BALTYK: — „W szponach tygrysa“.
KRYSTAL: — „Czar wiedeńskiego walca“.
BEWJA: — „Nowa pleć“.

KINO KRISTAL

wyświetla wiedeńskie arcydzieło p. t.

„Czar wiedeńskiego walca“

Geschichten aus dem Wienerwald
W rolach głównych: Magda Schneider i Leo Slezak, Georg Aleksander, Wolf Albach-Retty, Truus van Alten.

Obraz jakiego Bydgoszcz jeszcze nie widziała. W filmie występuje po raz pierwszy 150 muzyków Filharmonji Wiedeńskiej.

Początek o godzinie 5,10, 7,10, 9,10.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy
Odjazd pociąg. z Bydgoszczą

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.
Tezew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic) 3,56, 5,50 (do Laskowic) 7,35, 12,13, 13,13, (do Laskowic) 17,17, 20,03, 20,10.
Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.
Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46
Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.
Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.
Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Losy kl. I-szej 31 Loterii Państwowej

są do nabycia w Kolekturze
Tow. Kredytowo-Oszczędnościowego Bydgoszcz,
Hermana Frankego nr. 1.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.
Restauracja „ADRIA“, smaczne obiady, wyborowe wódki i piwa, Dworcowa 24

Z miasta

— Otwarcie kursu kandydackiego Legjonu Młodych. W dniu 20 bm. odbędzie się otwarcie kursu kandydackiego Legjonu Młodych w lokalu L. M. Marszałka Pocha 39. Ci, którzy pragną zostać legionistami, mogą jeszcze zgłosić się w sekretariacie Legjonu Młodych przy ul. Marszałka Pocha 39, w terminie do dnia 18 bm, celem wypełnienia deklaracji i przyjęcia ich na kurs.
— Kurs galanterji organizuje żeńska Szkoła Zawodowa w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, tel. 15-90.
Kurs obejmujący szycie: turek, rękawiczek, kwiatów, koźmierzyków, pasów, ze skóry, fileu, wełny, materiału itd. — Na życzenie dział trykotarski. — Początek kursu dnia 17 b. m. o godzinie 18-tej. Ceny bardzo przystępne. Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od godziny 11—13 i od 17—18.
— Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. E. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska 11) donosi, że w dniu 2 listopada o godz. 8 rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym. Czesne za kurs wynosi obecnie tylko 30 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł. przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne świadectwo moralności od księdza proboszcza lub sołtysa. Uczniowie korzystają zniżek koleżajowych. — Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji codziennie prócz niedzieli i świąt od 9—14 dyrektor.
— Królewskie strzelanie dziennikarskiego Klubu Kręglarzy odbędzie się dzisiaj w poniedziałek.

— Oddział Bydgoski Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie zwołuje na dzień dzisiejszy t. j. poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 20-tej w sali Domu Katolickiego przy kościele farnym ze-

branie, w związku z mającym odbyć się w dniu 4 listopada br. „Dniem Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie“.

— Zebranie Koła 4 Zw. Rezerwistów OK. VIII. Okole-Wilczak odbędzie się dziś, dnia 15 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Kowalskiego ul. Wrocławskiej. Na porządku obrad ważne sprawy.
— Wszystkich Panów prezesów T. P. B. Sz. Powszechnych i Opiek Rodzicielskich prosi się na wspólną konferencję w sprawie ratowania Szkoły Powszechnej, do lokalu „Resursy Kupieckiej“ w poniedziałek dnia 15 bm. na godz. 18-tą.
— Zebranie Grona Pedagogicznego Uniwersytetu Powszechnego — Koła pracowników Oświatowych m. Bydgoszczy, odbędzie się dnia 16 października br. o godz. 16 w Gmachu Gimnazjum Humanistycznego, przy ul. Grodzkiej, na które uprzejmie zaprasza Inspektor Szkolny.

„Azja grozi“

ciekawy odczyt A. Janty-Połyńskiego
Pojutrze, tj. we wtorek dnia 16 bm. o godz. 20-tej wygłosi w Teatrze Miejskim p. Aleksander Janta - Połyński ciekawy odczyt oparty na własnych spostrzeżeniach i przeżyciach podczas niedawnej podróży po Wschodzie p. t.: „Azja grozi“. P. Aleksander Janta-Połyński wygłosił już w swoim czasie w Teatrze bydgoskim odczyt p. t.: „Rosja“, a jako znakomity pisarz i podróżnik cieszy się dużą popularnością.

Mundurujemy oddziały Związku Strzeleckiego

22 czwórki już umundurowane

Apel zbiórki funduszy na zakup mundurów dla Zw. Strzeleckiego znalazł żywy odzew wśród społeczeństwa Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego.

W dalszym ciągu szlachetnych ofiarodawców zanotowaliśmy hojną ofiarę pracowników Warsztatów Głównych I kl. w Bydgoszczy zł 120.

P. dr. Stefan Świątecki złożył jeden mundur i wzywa p. dr. Montowskiego.

P. dyr. A. Kanicki złożył jeden mundur i wzywa p. kpt. Graczyka i p. kpt. Klimczaka z 62 pp.

P. dr. Władysław Typrowicz złożył 20 zł i wzywa do kontynuowania akcji p. reagenta J. Meysnera.

P. dr. Wiecki złożył jeden mundur 12-złotowy i wzywa do łańcucha p. dr. Kłokowicza i p. dr. Szymanowskiego.

P. dr. Filipowicz złożył jeden mundur i wzywa p. dr. Baranowskiego.

P. prezes Gaca złożył jeden mundur i

wzywa p. Aleksandra Berendta i p. Czesława Krakowskiego.

Firma „Lloyd Bydgoski“ złożyła na zakup mundurów 100 zł, firma „Rolnik“ z Chelmży 24 zł, p. Stanisław Stolpe 16 zł i p. Włodzimierz Junk 20 zł.

Już maszeruje zatem 40-ci umundurowanych strzelców z kompanij miasta Bydgoszczy.

* * *

Dla „strzelców“ powiatu bydgoskiego w dalszym ciągu złożyli pp.: Józef Dudziak z Solca Kujawskiego 50 zł, firma Maciejewski i Ska z Janowca 10 zł, Gustaw Wodziński z Kusowa 12 zł, Born Fallois 50 zł, Eichstaedt 12 zł, Zygmunt Siede 12 zł, Paulina Hinrichsen 12 zł i Gustaw Scheiwe z Włók 5 zł.

Z kompanij powiatu bydgoskiego maszeruje już 42 umundurowane strzelców. Apelujemy o dalszą ofiarność.

Adwokat dr. Kuziel całkowicie uwolniony

W ub. piątek odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu rozprawa apelacyjna z odwołania bydgoskiego adwokata dr. Kuziela, na podstawie której Sąd Apelacyjny w Poznaniu uwolnił całkowicie dr. Kuziela od zarzutów oskarżenia, nakładając ponoszenie kosztów postępowania na Skarb Państwa. Tak więc p. mec. dr. Ku-

ziel został wyrokiem Sądu Apelacyjnego całkowicie zrehabilitowany i od zarzutu uwolniony.

Rozprawie apelacyjnej przed S. A. w Poznaniu przewodniczył wiceprezes S. A. sędzia Sawicki, jako wotanci zasiadali — sędzia S. A. Cyprian i sędzia S. A. Eimer.

Czy Bydgoszcz jest „wsią z tramwajami?“ W sprawie życia kulturalnego Bydgoszczy

Radio Poznańskie konsekwentnie przeprowadza swój śmiało i szeroko rozbudowany program regionalny. Cały szereg audycji poświęcono przeszłości miast i miasteczek wielkopolskich oraz różnorodnym przejawom współczesnego życia regionu poznańskiego. Nie trzeba dowodzić, jak duże znaczenie ma wymieniona akcja dla ożywienia i zasilenia poczynań kulturalnych prowincji. Radio staje się doskonałym łącznikiem pomiędzy oddalonymi ośrodkami, zapoznaje je ze sobą, pobudza do intensywniejszych wysiłków w kierunku wyrównania braków i zapobiega na polu kulturalnym oraz wyniesienia się na po-

zom środowisk najbardziej żywotnych i twórczych.

Ostatnio w dniu 10 bm. rozgłoszła poznańska nadawca odczyt o życiu kulturalnym Bydgoszczy. To co na falach eteru dotarło do wiadomości słuchaczy, którzy dotąd nie znali prawdziwego oblicza kulturalnego Bydgoszczy, musiało być dla nich nielada rewelacją. O życiu kulturalnym Bydgoszczy bowiem usłyszano, że stanowią je i wyczerpują: teatr, muzeum, biblioteka, szkoły, prasa, powszechne wykłady uniwersyteckie, Instytut Gospodarstwa Wiejskiego, Klub Polski...

ów nienormalny stan rzeczy, ten przeraźli-

wy brak twórczych przejawów życia kulturalnego Bydgoszczy, to tragiczne wyjąłowanie duchowe stutysięcznego miasta. Wytłumaczył referent przyczynami historycznymi, specyficznymi niepowodzeniami Bydgoszczy jako „wsia z tramwajami“ i miasta „emerytów“. O życiu kulturalnym Bydgoszczy dowiedziała się zatem Polska ty le, że go właściwie niema.

Każdemu, kto krytycznie patrzy na współczesną Bydgoszcz i komu zależy na odpowiednim do wielkości miasta poziomie jego życia kulturalnego, nasunąć się musi w związku z o-mówionym odczytem szereg smutnych refleksyj. Oto bez wstydlwego ukrywania prawdy, bez tak rozwielmożonego dziś zakłamania, Bydgoszcz występowała się na falach eteru z grzechów zaniedbania, zacofania kulturalnego oraz lenistwa intelektualnego i bezwładu duchowego. To przyznanie się do winy, to wyznanie grzechu, to już dużo. To początek poprawy. To znak, że Bydgoszcz wzięła swe braki, błędy niedociągnięcia, że się poczuwa do obowiązku zrehabilitowania się zerwaniem z marazmem. Czas już najwyższy przystąpić do czynu. Bydgoszcz na każdym kroku ignorowana i krzywdzona, ogłażana po kole ze wszelkich poważniejszych instytucyj i urzędów, musi zaprotestować przeciwko obecnemu stanowi rzeczy, nie frazesem, nie bezpołdnym oburzeniem ale zerwaniem z dotychczasową apatią duchową, bezproduktywnością kulturalną i artystyczną. Mu si zdobyć się na odwagę samochwalnego i twórczego zadecydowania o kierunku swego życia kulturalnego.

Trudności o jakich mówiono w odczycie nie są niepokonalne. Przeciwnie. Fakt zróżnicowania elementu ludnościowego, przy dobrej woli i twórczej inicjatywie, może się w przyszłości przychylić do wydobycia na jaw nieoczekiwanych możliwości rozwojowych. Ponadto świadome i odważne nawiązanie do obecnych tak ważnych ogólnie - państwowych poczynań kulturalnych, będzie mogło ułatwić i przyspieszyć dźwignięcie się kulturalne Bydgoszczy. Szczególnie zaś owocne będzie współdziałanie i solidarność Bydgoszczy z inicjatywą poznańskiego środowiska kulturalnego, które właśnie swój plan kulturalnego podboju Wielkopolski zaczyna realizować w ramach Zrzeszenia Związków Artystycznych, oparłszy się na szerokiej podstawach organizacyjnych.

Radykalne i stanowcze zerwanie z obecną de presją duchową i bezwładem intelektualnym zdoła jedynie uchronić Bydgoszcz od dalszej likwidacji jej podstaw życiowych. Jedyną ważną podjęcie walki z dotychczasową stagnacją umysłową, przez współdziałanie z ogólnie - państwowym ruchem kulturalnym, przez całkowite zespolenie swych wysiłków z całokształtem pracy państwowo-twórczej najwzschodniej dzieł do konywanej — może przynieść wyniki jaknajbardziej wienniejsze. Podjęcie tej pracy jest nakazem chwili, jest obowiązkiem społeczeństwa bydgoskiego.

Kaz. Lewandowski.

Po godzinnej „medytacji“ w areszcie, świadek decyduje się na zeznanie przed sądem...

Ciekawy przebieg niemniej ciekawej rozprawy

Sala sądowa nierazko bywa sceną, na której rozgrywa się obok prawdziwych tragedij życiowych, także komedję. W wiele momentów ostatniej kategorii sztuk scenicznych obfitowała sprawa karna i jejakiego p. Jana T. z Bydgoszczy, emerytowanego przodownika policji i b. urzędnika państwowego.

P. Jan T. odpowiadał nie mniej i nie więcej jak za arabską awanturę połączoną ze strzelaniną, jaką urządził przed pewnym czasem w mieszkaniu niejakiej Rolakówny, dziewczyny dość swobodnych obyczajów. Pan Jan był tego dnia mocno podchmielony, więc zbyt mu się dzwzięć nie można, że kilka godzin spędził w mieszkaniu Rolakówny. Wszystko byłoby się skończyło dobrze i bez hałasu, gdyby p. Jan pod wpływem alkoholu nie tak prędko tracił na rozsądku, a zyszywał w stosunku więcej niż odwrotnie proporcjonalnym — na odwadze. Otóż p. T., opuściwszy przytulny pokój R., skonstatował, że nie posiada zegarka w kieszeni kamizelki.

Przypuszczając, że zegarek zabrała sobie na „pamiątkę“ miłych chwil Rolakówna — p. Jan wrócił do jej mieszkania, domagając się zwrotu zegarka. Jak się później okazało, zegarek ten ukłował p. T. w innym miejscu, mianowicie pomiędzy spodniami a... bielizną, pod kamizelką. Nie zdając sobie jednak z tego sprawy, p. T. począł domagać się zegarka, w dalszym ciągu. Gdy Rolakówna zegarka mu nie „zwrociła“, p. T. wyjął rewolwer i strzelił. Szczęściem kula

chybiła. Huk strzału zaalarmował sąsiadkę, która z kolei zbiegła na ulicę po policjanta, co wkońcu doprowadziło do unieszkodliwienia niepokojącego gościa.

Na rozprawie eudem ocalona Rolakówna okazała się bardzo solidarna w stosunku do pana Jana i oświadczyła poprostu, że ani myśli zeznawać. Wobec takiego obrotu sprawy — sąd zaaplikował jej z miesięca 3 tygodnie aresztu i 50 zł. grzywny, polecając Rolakównę odprawić do aresztu. Po godzinnej „medytacji“ jednak Rolakówna ze łzami w oczach wyraziła gotowość zeznawania w charakterze świadka. Doraźnie nałożoną karę Sąd jej zanulował.

P. Jana T. skazał Sąd za „brawurę“ i nadmierny animusz wojenny na 10 miesięcy aresztu i 50 zł. grzywny, zawieszając wykonanie kary aresztu na 3 lata.

myślnymi warunkami rozwoju miasta, na jakie złożyły się w czasach niewoli opanowania terenu przez Niemców, w latach ostatnich niesprzyjających rozwojowi kulturalnemu różnorodność elementu ludnościowego, który imigrował do Bydgoszczy ze wszystkich dzielnic kraju. Znikomy procent rodowitych Bydgoszczan trudność duchowego szarmonizowania ich z elementem napływowym, uniemożliwia dotąd wszelkie poważniejsze poczynaania kulturalne.

Powyższe streszczenie wyczerpuje temat wygłoszonego odczytu, z tem że pomijam całą jego ornamentykę feljetonową, na którą złożyła się znana i banalna charakterystyka miasta, jako

Smutna dola Wesołowskiej

Przed domem nr. 5 przy ul. Grodzkiej w Bydgoszczy znalazłi onegdaj przechodnie dwudziestokilkuletnią dziewczynę, leżącą bez przytomności na chodniku. Wśród przechodniów znalazł się również p. Bolesław Kurek, b. sanitariusz (ul. Kujawska 5), który zaopiekował się nieszczęśliwą, wzywając jednocześnie wóz pogotowia ratunkowego. Bezprzytomną dziewczynę odstawiono do Szpitala Miejskiego, gdzie lekarz stwierdził iż

jest ona zupełnie wyczerpana wskutek głodu.

Jak się okazało — nieszczęśliwą jest niejaką 25-letnią Heleną Wesołowską, która przybyła przed kilku dniami aż z pod Tezewa w poszukiwaniu zajęcia. Stan jej jest dość ciężki, gdyż Wesołowska zgórą tygodnie obylała się bez pożywienia, karmiąc się dorywczo otrzymywanymi ka walkami suchego chleba.

Z całego kraju

Poznań

PIORUN ZABIŁ DWÓCH LUDZI.

W nocy z 12 na 13 bm. przeszła nad miastem i powiatem gwałtowna burza, połączona z deszczem i wichurą. Pod wiatr Przybroda, w pow. gnieźnieńskim, piorun uderzył w stóg, pod którym schronili się bracia Ludwik i Henryk Schulz oraz Adamczyk. Ludwik Schulz i Adamczyk ponieśli śmierć na miejscu, natomiast Henryk Schulz zdołał się uratować. Zdołał się uratować.

Katowice

RZADKI „NOWORÓDEK“.

W lasach pod Studzienicami w nadleśnictwie pszczyńskim urodził się nowy żubr.

Lublin

TRAGICZNA KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Na lotnisku Skoki w Puławach w czasie ćwiczeń spadł samolot, pilotowany przez por. Obuchowskiego. Jako obserwator w samolocie znajdował się por. Adolf Gicalo. Samolot został straszakany. Por. Obuchowski zginął na miejscu, por. Gicalo zmarł po przewiezieniu do szpitala. Przyczyna katastrofy narazie nie wyjaśniona.

Lwów

PROCES O NIEZAPŁACENIE 12-MILJONOWEJ GRZYWNY.

Po tygodniowej przerwie została wznowiona rozprawa cywilna przeciwko Stanisławowi Rudroffowi, właścicielowi Sp. Brody, pozwanej mu przez władze skarbowe z powodu niezapłaconia na czas grzywny 12 milionów zł. Jest to najwyższa grzywna, jaką kiedykolwiek w Polsce wymierzono. Grzywna ta została nałożona na Rudroffa za nieprawdziwe podawanie wysokości dochodów w ciągu kilku lat.

Świadek Antoni Konarski, b. buchalter Sp. Brody, zeznaje obciążając Rudroffa, stwierdzając, że Rudroff polecił mu zaksięgować fikcyjne wydatki i zmniejszyć w ten sposób nielegalnie wykazaną sumę dochodów 1.600.000 na zaledwie 230.000 zł. Świadek ten obciąża w znacznym stopniu Rudroffa, wykazując cały szereg tego rodzaju niewłaściwości w podawaniu ksiąg.

Nowy Sącz

BUDOWA WIELKIEJ ZAPORY PRZECIWPÓWODZIOWEJ.

Projektowana przez kilku laty budowa wielkiej zapory wodnej w Rożnowie nad Dunajcem w związku z mającą tam powstać

stacją elektryczną wchodzi obecnie w stan realizacji. Na miejsce przybyło kilku inżynierów z ramienia Min. Komunikacji, którzy rozpoczęli wstępne prace. Budowa tej zapory pomyślana jest jako ochrona przed ewentualną powodzią.

Dzięki takiemu zabezpieczeniu w razie napływu większych mas wód zostaną one przez zapórę zatrzymane, skąd odprowadzone będą kanałami do specjalnych zbiorników. Ponieważ warunki terenowe są tego rodzaju, że wymagają dużych zmian, przekopany zostanie olbrzymi tunel, długości około 300 m. Budowa tej zapory zagwarantuje bezpieczeństwo przed powodziami wszystkim miejscowościom, położonym w dolnym biegu Dunajca, a przede wszystkim Mościcom.

Nowogródek

ZWIĄZEK PROPAGANDY TURYSTYCZNEJ ZIEMI NOWOGRODZKIEJ.

Z inicjatywy ministerstwa komunikacji i urzędu wojewódzkiego w Nowogródku zorganizowany zostanie Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Nowogródzkiej. Teren działalności Związku nie obejmie całego województwa, lecz tylko t. zw. strony mickiewicowskie, najczęściej odwiedzane przez turystów.

Dotychczas udział swój w Związku zgłosiły już trzy rady powiatowe, cztery miasta, oraz 19 gmin wiejskich, dalsze akcesy spodziewane są w ciągu najbliższego miesiąca.

19.40 Budapeszt. Koncert symf.
20.00 Moskwa (Komintern) Opera.
20.00 Bukareszt. Muzyka kameralna.
20.00 Leningrad. Koncert.
20.40 Wiedeń. Muzyka operowa.
20.45 Stockholm. Muzyka fińska.
20.45 Lipsk. Koncert symf.
21.00 Moskwa (Wzps.). Muzyka taneczna.
21.00 Kraków. Koncert historyczny.
21.05 Bukareszt. Koncert nocny.
21.30 Strasburg. Wieczór cyfretek.
22.00 Budapeszt. Muzyka kameralna.
22.00 Mediolan. Muzyka kameralna.
22.15 Kraków. Muzyka z płyt.
22.15 Lwów. Recital fort.
22.15 Wilno. Opera.
22.15 Poznań. Muzyka taneczna.
22.35 Lwów. Melodie filmowe.
22.50 Wiedeń. Koncert wieczorny.
23.00 Kopenhaga. Muzyka tan.
23.00 Kolonia. Muzyka kameralna.
23.50 Wiedeń. Koncert nocny.
24.00 Frankfurt. Muzyka z płyt.

WTOREK, 16 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Audycja dla dzieci z Krakowa. 12.45 „Jas na grzybach” — pogawędka dla dzieci młodszych w wyk. Al. Gassowskiego. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Koncert z Krakowa. 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Godzina muz. lekkiej. Wyk.: Ork. jazz. Z. Górzyńskiego i J. Radwanówna (śpiew). Przy fortepianie J. Lefeld. 16.45 „Skrzynka P. K. O.” 17.00 Recital fortepian. B. Wójtowicza. 17.25 Skrzynka język. — prof. S. Słowski. 17.35 R. Wagner: Wstęp do dram. muz. „Określ widmo” (płyty). 17.50 Skrzynka poet. techn. — omówi red. W. Frenkiel. 18.00 Wiadomości roln. — wygł. p. J. Piatek. 18.10 „Życie kult. i artyst. stolicy”. 18.15 Muzyka lekka w wyk. Ork. W. Wilkosza. Transm. z kawiarni „Gastronomia”. 18.45 „Chłopi w pochodzie na Parnas” — szkic liter. aktualny — wygł. p. J. Szczawiej (feljeton literacki). 19.00 Koncert chóru Juranda. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Utwory skrzypcowe w wykonaniu I. Dubiskiej (płyty). 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 „Baron cygański” — operetka w 3 aktach Jana Straussa w radjofon. i reż. M. Makowieckiej. 22.35 Cl. Debussy. 22.45 „Skrzynka radj. esper.” (Tr. z Krakowa). 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. 23.05—23.30 Muzyka lekka z rest. hotelu „Bristol”.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

17.00 Bukareszt. Muzyka lekka.
17.10 Mediolan. Muzyka lekka.
17.35 Budapeszt. Muzyka kameralna.
17.35 Lwów. Muzyka operowa.
17.35 Wilno. Solo na saksofonie.
17.35 Poznań. Pieśni polskie.
17.50 Monachjum. Koncert chóru.
18.00 Katowice. Poezja granic beskidzkich.
18.15 Wrocław. Soliści.
18.15 Poznań. Koncert ork. pułkowej.
18.20 Lipsk. Aud. muzyczna.
18.30 Moskwa (Stalin). Zagłada eskadry.
19.05 Królewiec. Sonata Beethovena.
19.10 Praga. Wesoly program.
19.30 Strasburg. Utwory Wagnera.
19.30 Lwów. Recital Chopinowski.
19.30 Wilno. Muzyka operowa.
19.30 Kawnas. Opera.
19.30 Wiedeń. Muzyka lekka.
20.00 Moskwa (Komintern). Koncert
20.10 Hamburg. Operetka.
20.10 Królewiec. Muzyka kameralna.
20.10 Lipsk. Opera.
20.30 Brańskawa. Muzyka lekka.
20.45 Mediolan. Operetka.
21.00 Wrocław. Muzyka lekka.
21.15 Wiedeń. Koncert europejski.
21.40 Hamburg. Soliści.
22.10 Kopenhaga. Muzyka skandynawska.
22.20 Berlin. Utwory Mozarta.
22.30 Leningrad. Muzyka taneczna.
22.30 Wilno. Koncert zyczeń.
22.45 Katowice. Legenda.
22.45 Poznań. Humor angielski.
22.50 Wiedeń. Muzyka taneczna.
23.00 Monachjum. Muzyka kameralna.
23.20 Budapeszt. Muzyka popul.
24.00 Wiedeń. Muzyka nocna.
24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

Wszyscy grają i wygrywają w kolekturze

Uśmiech Fortuny

gdyż tam padają stale największe wygrane.

Między innymi padły:

Zł 400.000	na Nr. 140807	Zł 50.000	na Nr. 132755
Zł 350.000	„ Nr. 171484	Zł 35.000	„ Nr. 94065
Zł 200.000	„ Nr. 163465	Zł 25.000	„ Nr. 150781
Zł 200.000	„ Nr. 43526	Zł 20.000	„ Nr. 53641
Zł 80.000	„ Nr. 150845	Zł 20.000	„ Nr. 37179
Zł 50.000	„ Nr. 183228	Zł 20.000	„ Nr. 28227
Zł 50.000	„ Nr. 183148	Zł 20.000	„ Nr. 28222
Zł 50.000	„ Nr. 179367		

oraz cały szereg wygranych po Zł 15.000, 10.000, 5.000 i mniejszych na wiele milionów złotych.

A więc i Ty los Kl. I-ej Kup tylko w kolekturze

Uśmiech Fortuny Toruń

Zeglarska 31

a wygrasz napewno.

Zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

7376

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 15 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obser. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zesp. Karasińskiego i Katuszka. Refreny śpiewać będą H. Wróblewski. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Tańce w wyk. ork. A. Stromberga i pieśni lud. w wyk. chóru Al. Zaremby (płyty). 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert ze Lwowa. 16.45 Lekcja jez. niem. ze Lwowa. 17.00 Recital śpiewaczy H. Weybergowej. Przy fort. prof. L. Urstein. 17.25 Skrzynka poczt. — omówi dr. M. Stepowski. 17.35 Rosyjska muz. symf. (płyty). 17.50 Odczyt z Krakowa. 18.00 „Skrzynka poczt. roln.” — omówi inż. W. Tarkowski. 18.10 Życie kulturalne i artyst. stolicy. 18.15 Recital fortep. F. Czarnockiej. 18.45 „Ostatnia jeścienna wycieczka”, pogad. dla dzieci starszych — wygł. St. Sumiński. 19.00 Audycja żołnierska. 19.25 Chwilka lotnicza. 19.30 „W ojczyźnie Na-

poleona” — wygł. red. S. Ponaj. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Muzyka lekka i popul. w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce” 21.00 I-szy koncert hist. muzyki polskiej. (Tr. z Krakowa). 21.45 „Technika i kultura” — wygł. dr. B. Suchodolski. 22.00 Koncert reklamowy 22.50 Melodie filmowe: „Wesoła Zuzanna”, „42-ga ulica”, „Kot i skrzypce” (płyty). 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotn. 23.05—23.30 Muz. tan. z danc. „Adria”.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

17.00 Bukareszt. Muzyka rozrywkowa.
17.15 Kolonia. Utwory Mozarta.
17.25 Moskwa (Stalin). Opera.
17.25 Wilno. Rezerwa na ćwiczeniach.
17.30 Wiedeń. Recital śpiewaczy.
17.35 Wilno. Kwadrans przebojów.
17.50 Kraków. Gospodarka człowieka na morzu.
17.55 Wrocław. Soliści.
18.00 Kraków. Stary Kraków.
18.00 Lwów. Czortków miasto kolorowe.
18.00 Katowice. Co to znaczy mierzyć?
18.40 Lipsk. Muzyka taneczna.
19.00 Bukareszt. Muzyka taneczna.
19.00 Sztutgart. Melodie wiedeńskie.
19.25 Katowice. Kronika żołnierska.
19.30 Mediolan. Muzyka lekka.

LOSY

7716

I. klasy 31 Loterii Państwowej są już do nabycia w szczęśliwej kolekturze

MARJI PIK
Grudziądz, Legjonów 29 i w subkolekturze
W. NAPIONTEK, Toruńska 14.

Ldz. 230

7719

WZMIANKA O PRZETARGU.

Podaje się do wiadomości, że w Dzienniku Wojewódzkim Pomorskim z dnia 15. 10. 1934 oraz na tablicach wywieszonych Starostwa Morskiego i Zarządu Miejskiego w Wejherowie ogłoszono przetarg na roboty ciesielskie, stolarskie, slusarskie, malarskie i szklarskie przy budującym się nowym gmachu więzienia w Wejherowie.

Termin przetargu dnia 30. 10. 1934 r., wadium 5 procent.

(—) Woiciechowski, kierownik budowy.

Kolej Lokalna Toruń — Lubicz

Sp. Akc. — Lubicz

Bilans na 31. XII. 1933 r.

Aktywa: Kasa zł. 12.615,10, Inwestycje kolei zł. 564.785,58, Depozyty zł. 8.946,67, Papiery wartościowe zł. 5.387, Strata z lat ubiegłych zł. 118.754,80, Strata za rok 1933 zł. 43.288,76, strata razem zł. 162.043,56.

Razem zł. 753.777,91.

Pasywa: Kapitał akcyjny zł. 476.000 Fundusz zapasowy zł. 62.088,15, Fundusz amortyzacyjny zł. 46.768, Państwowy podatek dochodowy zł. 11.494,56. Komunalny podatek dochodowy zł. 3.705,99, Fundusz umorzenia kapitału zł. 8.902,17, Fundusz budowlany zł. 265, Dyrekcja O. K. P. Toruń zł. 25.008,04, Dyrekcja O. K. P. Toruń zł. 119.546, razem D. O. K. P. Toruń zł. 144.554,04.

Razem zł. 753.777,91.

Rachunek strat i zysków za rok 1933.

Straty: Koszty Zarządu zł. 10.785,47, Koszty Rady Nadzorczej zł. 8.881,22, Niedobór eksploatacyjny zł. 23.622,07, Razem zł. 43.288,76.

Zyski: Strata bilansowa zł. 43.288,76.

7701

Kursa maturalne i doksztalające

prowadzone przez Polski Biały Krzyż przy Państwowym Gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu rozpoczyna rok szkolny 1934/35 dnia 15 X. o godz. 18. Zapisy przyjmuje i informacyjnie udziela kierownik kursów w gimnazjum Kopernika, w poniedziałek 15 b. m. od godz. 16:00 do 18:00. 7711

Spis zapowiedzi nr. 51-34

7731

ZAPOWIĘDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) urzędnik kolejowy Leon Bloch, kawaler, zamieszkały w Gdańsku ul. Paradiesgasse 6-7 syn rolnika Kazimierza Bloch i żony jego Antoniny ur. Zielińska zamieszkałych w Trzyczynie pow. Bydgoszcz, 2) Agnieszka Gertruda Plicht, bez zawodu, zamieszkała w Rumji córka rencisty Franciszka Aleksandra Plichta i żony jego Matyldy ur. Liszniewska, zamieszkałych w Gdańsku ul. Weinbergstr. 55, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Rumji i Gąszczu Gdańskiej.

Ramja dnia 12 października 1934 r.

(—) Radka, urzędnik stanu cywilnego.

MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Gdyńska
Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40,
telef. 26:25. 7127

UWAGA!

FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11
Na nadchodzący sezon przygotowaliśmy i wykonujemy fałszywe skóry według najnowszych modeli paryskich po cenach najniższych. Zwiedzenie nie obowiązuje kupna.

Szkółki drzew Pomorskiej Izby Rolniczej w ŁYSOMICACH

poczta Lulkowo, powiat toruński.

Polecają do sadzenia jesiennego: **drzewka i krzewy owocowe, dobery amatorskie drzewek karłowatych do sadzenia w małych ogródkach, wspaniałe kwitnące bzy i krzotegusy piętne w koronach oraz wszelkiego rodzaju krzewy na żywopłoty.**

CENNIKI NA ŻĄDANIE BEPLATNIE.

SAMOCHÓD

limuzyna 5-osobowa luksusowej marki amerykańskiej, mało używany **na sprzedaż.**

Oferty pod „7.200 - - -“ do administracji „Dnia Bydgoskiego“, Bydgoszcz, M. Focha 13.

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Pomorski, Wydział Komunikacyjny - Budowlany w Toruniu.

ogłasza niniejszym przetarg na budowę domu administracyjnego o kubaturze około 1000 m³ i ogrodzenia siatkowego dla Zakładu Kwarantannowego w Babim Dole koło Gdyni (16 km.)

Słabe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Komunikacyjno - Budowl. ul. Książńskiego w godzinach urzędowych po przedłożeniu kwitu Kasy Skarbowej z wpłaconej tam kwoty 3,- zł na dom administracyjny wzgl. kwoty 2 zł na ogrodzenie.

Oferty należy kalkulować przy wydatkach z budżetu roku 1935/36.

Oferty opieczetowane z napisem „Oferta na wykonanie budowy domu administracyjnego wzgl. ogrodzenia dla Zakładu Kwarantannowego w Babim Dole“ należy składać wraz z dowodem złożenia wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty w Wydziale Komunikacyjno - Budowl. pokój 37 do dnia 24 października br. godzina 11-ta. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 11,30.

Do przetargu obowiązują ogólne warunki budowy, zatwierdzone przez b. Ministerstwo Robót Publ. rozp. z dnia 24. IV. 1928 L. I. 1067 i uzupełnione rozp. b. Min. Robót Publ. z dn. 28. V. 1929 r. L. I. - 1576 oraz okólnikiem b. Min. Rob. Publ. z dnia 21. VI. 1932 L. BP. 27-12-32.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta wzgl. unieważnienie przetargu.

Toruń, dnia 8. 10. 1934 r.
Za Wojewodę.

(-) Inż. K. Maćkowski, naczelnik Wydz. Kom. Budowl. 7713 Zlec. nr. 484-9

LOSZY

poleca kolektura - skład cygar **Konstanty Rzanny** BYDGOSZCZ, Gdańska 25. Tel. 332

20.000 zł i inne większe wygrane są dowodem szczęśliwej ręki kolektora.

OBWIESZCZENIE.

o licytacji z ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II. Franciszek Twardowski mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Pomorska Nr. 42 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 października 1934 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, ul. Fordońska nr. 63 odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Malwiny Fgiel, zam. w Bydgoszczy składającej się z radjo aparatu 4 lampkowego, 2 fotela klubowe i kanapa, biblioteka, dywan, stół, 4 fotela, szafa, i kredens oszacowanych na łączną sumę zł. 715,-.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 25 września 1934 r.
(-) Twardowski, komornik. 7724 Zlec. nr. 350-8-K

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży, Fr. Gramowski, urzędujący w m. Chełmży, przy ul. Dworcowej Nr. 8 obwieszcza, że na dzień 30 października 1934 r. godz. 9-ta został wyznaczony opis nieruchomości majątku dłużnika Chełmża tom XXII, karta 508 własność Ericha Kircherę zam. obecnie w Berlinie położonego w Chełmży przy ul. Tumskiej nr. 17.

W związku z powyższym na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

(-) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego.

1728-34 PRZETARG PRZYMUSOWY. 7727

Dnia 19 października br. o godz. 13 00 sprzedawac będą w drodze licytacji w Pomorskim Stowarzyszeniu Rolniczo - Handlowym w Toruniu, Jęczmienna 10: maszyna do liczenia „Dalton“ wagi holenderskiej i wiele innych rzeczy.

(-) Józef Chrzanowski, komornik.

JEŻELI KREM

... nie zachowuje jedności i delikatności naskórka... Jeśli jego działanie ogranicza się jedynie do maskowania braków cery... To znaczy, że ten krem nie jest czynny.

Przy stosowaniu CREME SIMON twarz Pani zajaśniałaby młodocia pełną uroku i uchroniłaby ją Pani na zawsze od zmarszczek.

Droga do doskonałej piękności wiedzie przez **CREME SIMON**

PUDRY SIMON drobne, przylegające, o subtelnym zapachu
MYDŁO SIMON czyste, przeluszczone, doskonałe

PARIS

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru IV-go urzędujący w Gdyni przy ul. Władysława IV, pod Nr. 23 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 listopada 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gdyni pokój 33 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Gdynia tom XVI, wyk. 312 składającej się z terenu willy i ogrodu położonej w Gdyni przy ul. Witomińskiej (willa „Lidja“) pow. morskim województwie pomorskiem zapisanej w tabeli likwidacyjnej Gdynia obejmującej powierzchnię 1945 m², która stanowi własność Stanisława Wiprzy, dyrektora w Gdyni zam. przy ul. Witomińskiej willa Lidja.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni.

Powyzszą nieruchomość została oszacowaną na sumę zł. 75.041,50. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 56.281,14.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmie w gotówzinie w kwocie zł. 7.504,15 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładekowych, instytutech, w których wolno umieszczać fundusze małoblatnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzy czwarte części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Gdynia, dnia 12 października 1934 r.
(-) K. Błaszkiwicz, komornik.

MASŁO KAKAOWE

oddaje każdą ilość „LUKULLUS“

Fabryka cukrów, czekolady i kakao - Bydgoszcz, Poznańska 16 (7692) Telefon 1670/1.

J. J. BERGER

FABRYKA MYDEŁ

Gdańsk, Hundegasse 58/59

MYDŁA MEDYCYNALNE - MYDŁA TOALETOWE - MYDŁA DO GOLENIA - PROSZEK MYDLANY „DREIRING“ - PŁATKI MYDLANE „TRUMPF“

Obecnie wszędzie do nabycia po znizonych cenach

Fabryka istnieje od r. 1846 i znana jest z dobrej jakości swoich wyrobów. 3803

JAK CIĘ WIDZA TAK CIĘ PISZA

Przed czyszczeniem Odzież splamioną i znoszoną chemicznie czysci i farbuje BARWA - KAZAJSKI

Bydgoszcz, Gdańska 27 Toruń, ul. Szeroka 21 Gdynia, ul. 10 lutego 6 Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 31. 7812

Smaczne śniadania, obiady, kolacje, dobrze pieczone nowane napoje poleca **Śniadalnica Marjan Kopliński** Toruń, Szeroka 25. 5925

Samochód osobowy Fiat 503, mało używany na sprzedaż. Toruń, Piekary 9, parter. (7510)

Cud techniki radiowej

RADJO NATAWIS 6Z 136

Chcesz się przekonać, to wstap do **firmy B. Wojewski Wejherowo** ul. Sobieskiego i Gdynia, ul. Starowiejska 26 która posiada na składzie i sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach. 6995

Za gotówkę rabat. Za gotówkę rabat.

Pierwszorządny Hotel w Gdańsku

7688 w polskim posiadaniu poszukuje dzierżawcy dla restauracji kawiarni

Fachowcy z kaucją zechcą zgłosić się z podaniem referencji pod „H 100“ do Adm. „Gazety Gdańskiej“, Gdańsk, Rynek Kaszubski 21.

Nowości! Tanio!

Radjo-aparaty

elektro-patefony i wszystko do radia. Laboratorium. Ładowanie akumulatorów. „UNIVERS“

Gdynia, Starowiejska 40. tel. 10-82, parter. 7130

Okazja

Sklep Komisowy z towaram, w pełnym ruchu, z ustaloną klientelą, korzystnie odstępuje. Wiadomość w Administracji „Dzień Pomorski“ Toruń. 7728

Mieszkanie

3 pokoje, komfortowe, służący, I piętro, rozkład kosztowy. Można przyjąć lokatora. Toruń, Mickiewicza 87, portjer. 7712

Importerom

od sprowadzić mających towarów z Niemiec, pokryje rachunki przez **Export**, przyczem udzielam 3% skonta. Oferty „Dzień Pomorski“ Toruń, pod 7113.

Najmodniejsze kapelusze

damskie kupuje się najtaniej bo już od zł 2 50. Prześlij 50 gr. Lubomska, Toruń, M. Garbary 2. 7726

Porcelana

Serwisy do kawy od 6 zł, Serwisy obiadowe od 35 zł, wyzmaczki, talerze i t. d. „ZELAZOPOL“ Toruń, Nowy Rynek 18, tel. 442. 7627

Zobacz „Kiermasz Światowy“

Toruń, St. Rynek 30. Tyśiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Szlachetne tynki

terazyt, terabona, felztytn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica - białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentynowe carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA“ Gdynia, Abrahama 35, telefon 22-73 7045

Poszukuję

pokoju względnie dwu pokoj umebloowanych niekrepujących. Zgłoszenia: Redakcja „Dnia Tczewskiego“, Tczew.

RADJO Philipsa

Model G. K. 35 Ultra-Selektywny, 3 obwoody strojone. Głośnik dynamiczny. Wyłącznik reprezentanci **Grim Suks. i Kaminski** Centrala: Warszawa, ul. Rymska 7. Oddział Gdynia Starowiejska 47 róg Dworcowej - telef. 26-48. Biuro sprzedaży w **Wejherowie** Plac Wejhera 22 - tel. 224

Pałac

stylowy, 24 pokoje, w dobrym stanie, z parkiem 5 morgowym, wartości 60.000 zł, sprzedam za 20.000 zł. Okolica letniskowa. Oferty „Dzień Bydgoski“ Bydgoszcz pod „Gotówka“. 7620

Skladnica Szkl. Oklennego i Listew. Bydgoszcz Grodzka 9

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Ostatnie nowości Paryża na rok 1934/35. Kurs rozpocznie się 15 października. Toruń, Stary Rynek nr. 16. 7660

Kontrola

w każdym przedsiębiorstwie jest „Polski Blok Kasowy“. Żądać oferty w Drukarni Pawłowskiego w Bydgoszczy. 7308

Rury betonowe

najlepszej jakości dostarcza **FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH „TR I“** Białobłota pod Bydgoszczą, tel. 277.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 33. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

Remisowy wynik 3:3 międzynarodowego meczu Polska — Rumunia

Lwów 15. 10. (Pat). Na boisku Czarnych we Lwowie, wobec 6.000 widzów, rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Rumunia, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (1:1). Rezultat meczu odpowiadał mniej więcej przebiegowi gry, trzeba jednak podkreślić, że Polska zdobyła zaledwie jedną bramkę w pełnej akcji, pozostałe dwie padły z rzutów karnych.

Mecz rozpoczął się od oficjalnych powitań. Po odegraniu hymnu narodowego zarządzono 1-minutowe milczenie z powodu tragicznej śmierci króla Aleksandra jugosłowiańskiego.

Gry rozpoczyna Polska, ale Rumuni prędko się otrząsają z przewagi Polaków i przechodzą do ofensywy. W piątej minucie Urban wpada w pierwszą groźną sytuację pod bramką Rumunów. W 11-tej minucie następuje drugi atak polski. Wilimowski strzela. Jeden z graczy rumuńskich odbija piłkę ręką, wskutek czego sędzia dyktuje rzut karny zamieniony przez Martynę w bramkę. Następnie okres przewagi Rumunów nie wyzyskują cyfrowo z powodu słabej gry ataku. W 17-tej minucie lewy łącznik rumuński zostaje sfaułowany. Sędzia dyktuje rzut wolny dla naszych przeciwników. Cała drużyna polska cofa się pod bramkę, stwarzając zdawało się nieprzebrany mur. Najlepszy napastnik rumuński Dobai strzela mimo to nieuchronnie w róg, ustalając wynik 1:1. Dalsza zmiana ataków obu drużyn załamuje się przeważnie na obronach i wynik do przerwy pozostaje niezmieniony.

W drugiej połowie inicjatywę przejmują Rumuni, ale cała drużyna polska wytrzymuje doskonale napór ataku. W siódmej minucie jeden z ataków rumuńskich kończy się bramką zdecydowaną przez Valkovę. Od 10-tej minuty Polacy stają się znowu panami sytuacji. Kilka ataków Nawrota nie daje jednak rezultatów. Dopiero w 16-tej minucie Urban zdobywa wyrównującą bramkę. W ostatnich 30-minutach gra była tak ostra że sędzia musiał często interwencjonować, dyktując wolne rzuty. W 18-tej minucie Nawrot zostaje sfaułowany na polu podbramkowym, za co sę-

dzia dyktuje znowu rzut karny, z którego Martyna podwyższa wynik 3:2, na korzyść Polski. Na 10 minut przed końcem Wilimowski i Ciszewski schodzą z boiska a miejsce ich zajmują Król i Cimner. Obie drużyny grają wciąż bardzo ostro, chociaż znać już wyczerpanie. Polacy dążą

do utrzymania wyniku, co się im jednak nie udało, gdyż na 4 minuty przed końcem Dobai po ładnej kombinacji zdobywa trzecią bramkę dla Rumunów, ustalając wynik dnia. Zawody prowadził Jugosłowianin Fabrys, krzywdząc swoimi orzeczeniami obie drużyny.

Nasi reprezentanci w Rydze lepiej się spisali od swych kolegów we Lwowie Polska — Łotwa 6:2

Ryga, 15. 10. (PAT). Druga reprezentacja piłkarska Polski rozegrała w Rydze mecz z reprezentacją Łotwy, bijąc ją w stosunku 6:2 (4:2). Mecz wywołał ogromne zainteresowanie i zgromadził na miejscowym stadionie przeszło 5000 widzów.

Od samego początku Polacy mają znaczną przewagę, górując nad przeciwnikiem. Pierwszą bramkę dla Polaków zdobył Pazurek w 9 minucie. W 5 minut później Włodarz podwyższył wynik do 2:0 na naszą korzyść. Łotysze usiłują przejąć inicjatywę, ale bezskutecznie. W 30-cj minucie Łysakowski strzela trzecią bramkę dla Polaków. Od tej chwili prawie do końca pierwszej połowy zaznacza się lekka przewaga Łotyszów, dla których

boruszko i Jeniks zdobywają w 32 i 33-ciej minucie dwie bramki. Trzecią bramkę dla Łotyszów sędzia nie znał, gdyż strzelec znajdował się na pozycji spalonej. W ostatniej minucie przed przerwą Peterek z karnego uzyskał czwartą bramkę dla Polski.

Po zmianie pół gra staje się ostra. Polacy mają w dalszym ciągu silną przewagę i przez Włodarza w 8-mej minucie i 16-tej minucie ustalają wynik dnia. Wysilki drużyny łotewskiej, aby zmniejszyć cyfrową klęskę nie dają rezultatu. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 6:2.

Sędziował sprawnie i bezstronnie Fin Pekonen.

Piękne zwycięstwo polskich bokserów w spotkaniu z Czechosłowacją

Warszawa, 15. 10. (PAT). W niedzielę o godz. 12 w południe w gmachu Cyrku w Warszawie odbył się międzynarodowy mecz bokserki Polska—Czechosłowacja, z cyklu rozgrywek o puchar Europy Środkowej. Mecz zakończył się pięknym zwycięstwem polskich bokserów w stosunku 11:5. Mecz rozpoczął się punktualnie o godz. 12. Cyrek był przepelniony publicznością po brzegi. Przebieg poszczególnych walk przedstawiał się następująco:

Waga musza — Rotholc (Polska) pokonał na punkty Fjale. Rotholc miał przewagę techniczną i bojową we wszystkich trzech rundach.

Waga kogucia — Sasinek (Czechosłowacja) zremisował z Moczko II. Walka ładna, prowadzona cały czas na dystans.

Waga piórkowa — Kajnar (Polska) w pięknym stylu zwyciężył na punkty Siebera. Kajnar wygrał walkę łatwo na swoją korzyść.

Waga lekka — Sipiński (Polska) remisuje z Hundelą. Wynik krzywdzi Polaka, który we wszystkich rundach miał lekką przewagę.

W wadze półśredniej najlepszy pięściarz

drużyny czechosłowackiej Hrubes wygrał na punkty z Taborkiem.

W wadze średniej ujrzelismy najpiękniejszą walkę dnia. Chmielewski pokazał wszystkie swoje walory boksera i zwyciężył przez k. o. w trzeciej rundzie. Pospieszyl wykazał ogromną twardość i nieustępliwość. Ustępował jednak Polakowi zarówno pod względem techniki jak i siły ciosów.

W wadze półciężkiej Karpiński (Polska) zremisował z Durdisem, który nie umiał wyzyskać różnicy wzrostu i siły fizycznej na swoją korzyść.

W wadze ciężkiej Krenc znocoutował Eggera w drugiej rundzie. Na początku po silnym prostym w żołądek Egger idzie na deski i nie wstaje.

Punktacja 11:5 dla Polski.

Warszawa 15. 10. (Pat). Po meczu bokserkim Polska — Czechosłowacja Polska wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli zawodów o puchar Europy Środkowej, drugie miejsce zajmują Węgry, trzecie faworyt turnieju — Niemcy.

O należytej opiece prasy nad sportem w Polsce Z walnego zebrania Zw. Dziennikarzy Sportowych Rzp. P. w Bydgoszczy

Wczorajszej niedzieli obradował w Bydgoszczy w lokalu „Pod Lwem” walny zjazd dziennikarzy sportowych Pomorza i terenu podległego Okręgowemu Urzędowi Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego w Toruniu, na którym dziennikarze sportowi, dzięki obecności delegata Okr. Urz. W. F. i P. W., ustalili wytyczne pracy mającej zapewnić lepszą niż dotychczas opiekę i wsparcie prasy polskiej nad sportem.

Obrady zabrał prezes Oddz. pomorskiego red. Świątkowski, witając przedstawiciela Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich p. red. Wacława Górnickiego, reprezentanta Okr. Urz. W. F. i P. W. w Toruniu p. red. Szyrowskiego, oraz członków.

Na przewodniczącego obrad powołano red. dnogłównie przedstawiciela Syndykatu Dziennikarzy Pom. p. red. Górnickiego — na sekretarza p. red. Kościelskiego.

Zarząd Oddziału pomorsko - nadnoteckiego, wraz z terenem podległym Okr. Urz. W. F.

i P. W. Związku Dziennikarzy Sportowych Rzplitej Polsce z siedzibą w Bydgoszczy wybrano w składzie następującym: pp. Świątkowski — prezes, Lisiecki — wiceprezes, Pawłowski — sekretarz, Kościelski — skarbnik, Kłyszynski — kronikarz, Kamiński — radny. Komisję rewizyjną tworzą pp. Grześ, Wiczorek i Michalik. Sąd koleżeńcki — pp. Kapkowski, Kruszonek i Sypniewski.

W toku dwugodzinnych ożywionych obrad, w czasie których zabierał głos kilkakrotnie przedstawiciel Urzędu W. F. p. red. Szyrowski — po za omówieniem i załatwieniem szeregu spraw natury wewnętrznej - organizacyjnej i zawodowej, ustalono również wytyczne współpracy Związku Dziennikarzy Sportowych z władzami Okr. Urzędu W. F. i P. W., wychodząc z założenia, iż dla dobra sportu polskiego konieczna jest intensywniejsza i obszerniejsza akcja propagandy, i to nie tylko w dziale sprawozdawstwa prasowego, lecz i w publicystyki sportowej.

Nowy rekord Walasiewiczówny

Nasza najlepsza lekkoatletka Walasiewiczówna wczoraj w niedzielę brała udział w zawodach kobiecych w Osaka w Japonii. Pomimo przemęczenia daleką podróżą ustanowiła Walasiewiczówna nowy rekord światowy w biegu na 100 metrów, osiągając czas 23,8 sekund. Dotychczasowy rekord wynosił 24,1 sek.

Niemieccy gimnastycy na Pomorzu

Jak się dowiadujemy, w końcu tego miesiąca przybyć ma do Polski gimnastyczna drużyna kobiet i mężczyzn z Niemiec. Gimnastycy niemieccy dadzą pokazy w Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu.

Mjr. Lewicki mistrzem Polski w skokach na koniu

Warszawa, 15. 10. (Pat). W niedzielę na torze hippicznym w Łazienkach odbył się finał konkursu w skokach przez przeszkody o mistrzostwo Polski. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął i tytuł mistrza Polski zdobył major Lewicki 17 pkt. przed por. Dąbskim-Nehrlichem 15 pkt. i ppłk. Rummlem 11 pkt.

Więcek zwycięzcą 100-kilometrowego wyścigu szosowego

Łódź, 15. 10. (Pat). Szosowy wyścig kolarzów na dystansie 100 km, wygrał Więcek w czasie 3 godz. 10 min. 44 sek. przed Kołodziejczykiem 3 godz. 18 min. 35 sek.

Sensacyjna klęska „Czarnych” w Stanisławowie

Lwów, 15. 10. (PAT). W Stanisławowie w meczu o wejście do Ligi lwowskiej Czarni ponieśli sensacyjną klęskę z miejscową Reverą 1:2.

Piłkarze niemieccy z Zabrze w Chorzowie

Katowice, 15. 10. (PAT). W Chorzowie drużyna niemiecka Preussen z Zabrze pokonała miejscową AKS 4:2 (3:0). Niemcy górowali znacznie nad przeciwnikiem.

Zawody strzelecko-sportowe w Łasinie

Onegdaj urządził Oddział Związku Strzeleckiego w Łasinie zawody strzelecko-sportowe, w których brały udział placówki Kompanii Łasińskiej, a mianowicie: Łasin, Jakóbkowo, Szembruk, Szembruczek, Zawda, Wielka Tymawa, oraz Hufiec szkolny kształcącej szkoły zawodowej w Łasinie.

O godz. 12 zgromadzili się strzelcy na boisku szkolnym, gdzie ich powitał prezes miejscowego Oddziału, ob. Motylewski. W czasie od godz. 12—13 odbyło się badanie lekarskie przez ob. dr. Brudnocha. Punktualnie o godz. 13 nastąpił wymarsz z orkiestrą Związku Rezerwistów Zawda na czele na boisko miejskie, przystrojone chorągiewkami o barwach narodowych i strzeleckich, gdzie przystąpiono do strzelań zespołowych i indywidualnych oraz do rozgrywek sportowych, a mianowicie: bieg 800 m i na 100 m, rzuty granatem, pchnięcie kuli, skok wzwyż i wdal oraz do gier w siatkówkę i koszykówkę. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Związek Strzelecki Łasin 21 punktów, hufiec szkolny 19, Szembruczek 11, Jakóbkowo 3, Zawda 2 i Szembruk 1 punkt.

Zainteresowanie ze strony obywateli miasta Łasina było wielkie, ludność żywo śledziła wyczyny sportowców i nie szczędziła oklasków dla sportowców, zdobywających pierwsze miejsca. Zawody zaszczycili swą obecnością p. burmistrz Tomczyński, obwodowy komend. PW i kpt. Praski, zastępca burmistrza p. Szlosowski, komisarz Straży Gran. p. Pawłowski oraz dużo innych przedstawicieli społeczeństwa.

Poznaniak Szymański mistrzem kolarskim Bydgoszczy Więcek dopiero na czwartym miejscu

Odbyty na dystansie 100 km, gorący wyścig kolarski o tytuł mistrza m. Bydgoszczy, w którym wziął udział znany polski kolarz, ongiś chluba Bydgoszczy, startujący obecnie w barwach łódzkiej „Resursy” Feliks Więcek — przy niósł niespodziewane zwycięstwo Szymańskiemu, (H. C. P. Poznań), w czasie 3 godz. 03, 22 sek. Więcek zajął dopiero czwarte miejsce, w czasie 3:03,30 sek., za Marjanem Rytterem (Bydgoskie Tow. Cyklistów) w czasie 3:03,22,4 sek. (II. miejsce) i W. Riekheimem (Łódź), który zajął trzecie miejsce w czasie 3:03,23.

Na piątym miejscu, za Feliksem Więckiem — znalazł się Więcek Wincenty, członek T. G. „Sokół V.” w Bydgoszczy.

W biegu tym startowało 10 zawodników, a ukończyło zaledwie — 7.

Bieg naprzelaj głuchoniemych

Bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski głuchoniemych sportowców, który odbył się w Bydgoszczy na dystansie 4 km wygrał Ostachiewicz (Warszawa) w czasie 16 minut 14,3 sek. Zespołowo wygrała również Warszawa.

Pilkarze sowietcy w Pradze

Praga, 15. 10. (Pat). Wczoraj odbył się pierwszy mecz między przedstawicielami futbolistów sowieckich i reprezentacją federacji proletariackiego wychowania fizycznego w Czechosłowacji. Mecz zakończył się wynikiem 17:0 na korzyść Moskwy.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
4-lamowej 50 fen.
10-lamowej 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meżnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Władysław Szytułowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpow. za Teszę: Antoni Czerwinski Tesze, Kołuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarzki Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł
z odnośnikiem do domu 3,50 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2,50 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,32 gr przez gońca 2,50 gr
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą 4,—gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.